WARSZAWA, ŚRODA 8 PAŹDZIERNIKA 1947 R. (A)
Cena numeru 3 złote
Nr. 274 (1063)
ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA
SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12 DO 14
ADMINISTRACJA
CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej
KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195
KONTO W P.K.O. Nr I-960

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121
TELEFONY:
SEKRETARIAT RED. NACZ. . . . 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI . . . 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-81

Szybko i nieuchronnie zbliża się
KRYZYS GOSPODARCZY W AMERYCE
Pod pretekstem pomocy Europie
Truman i Marshall wzywają ludność USA do oszczędzania żywności
Zapowiedź bezmięsnych dni i ograniczeń na giełdach zbożowych

N. JORK (PAP). — W ramach kampanii „oszczędzania żywności na rzecz Europy, prezydent Truman w przemówieniu radiowym, wezwał naród amerykański, aby we wtorki wstrzymywał się od jedzenia mięsa, a w czwartki od spożywania — drobiu i jej. Prezydent zapowiedział, iż rząd amerykański domagać się będzie od giełd zbożowych, by wpłynęły na ograniczenie transakcji spekulacyjnych.

Jeśli nie da to wyników, rząd zdecyduje się na ograniczenie wysokości transakcji. Truman zaapelował do właścicieli restauracji i jadłodajni, aby podawali pieczywo i masło tylko na żądanie. W końcu prezydent oświadczył, że walka o oszczędzanie żywności w St. Zjednoczonych jest walką o uratowanie własnego dobrobytu.

POLITYKA PRZY STOLE RODZINNYM

Z podobnym apelem wystąpił amerykański minister spraw zagranicznych Marshall, który wezwał naród amerykański do zmniejszenia spożycia wewnętrznego. Marshall zaznaczył, że żywność jest czynnikiem, który odgrywa doniosłą rolę w polityce zagranicznej St. Zjednoczonych. „Nasza polityka zagraniczna — powiedział minister — wkroczyła do naszych domów i zajęła miejsce przy stole rodzinnym".

Marshall ostrzegł, iż fatalne konsekwencje gospodarczego załamania się Europy zataczać będą coraz szersze kręgi dopóki nie wciągną w swą orbitę również St. Zjednoczonych.

W podobnym tonie przemówienia wygłosili również minister rolnictwa Anderson oraz minister handlu Harriman. Harriman podkreślił m. in., że od skutecznej akcji oszczędnościowej na rzecz pomocy Europie zależy „pokój, dobrobyt i cały system życia USA".

ANGLIA JUŻ ZNA CENĘ POMOCY

LONDYN (PAP). W tygodniku „Observer" ukazał się artykuł omawiający perspektywy planu Marshalla. Pismo podkreśla, iż wielu członków komisji Kongresu, powracających obecnie do Ameryki, podtrzymuje swoje opinie sprzed wyjazdu do Europy, że wszelka pomoc Ameryki dla państw europejskich jest tylko marnowaniem pieniędzy i materiałów. Członkowie Kongresu będą starali się wytłumaczyć delegacji 16 państw, iż sprawozdanie paryskie jest nie do przyjęcia przez Kongres. Amerykańskie koła oficjalne w Londynie i Paryżu — pisze dalej „Observer" — podkreślają, iż będą się domagały wprowadzenia zasadniczych poprawek do sprawozdania paryskiego. Z drugiej strony uczestnicy Konferencji Paryskiej dochodzą do przekonania, że USA żądają od Europy zbyt wielu drastycznych zmian w zamian za niepewną pomoc dolarową. Należy liczyć się z tym — kończy tygodnik— iż USA mogą odmówić wszelkiej pomocy dla Anglii, jeśli nie wyrzeknie się ona przywilejów imperialnych.

„STALOWE" MACHINACJE PRZEMYSŁOWCÓW

LONDYN (PAP). Eksperci konferencji paryskiej, którzy prowadzą w Waszyngtonie rozmowy w związku z planem Marshalla, przewidują, że największą przeszkodą będzie sprawa stali. Tegoroczne zapotrzebowanie, według obliczeń fachowców, przewyższy podaż o 4—7 milionów ton. Z tego powodu St. Zjednoczone nie będą mogły pokryć zapotrzebowania państw europejskich na stal.

Najbardziej rozpowszechnionym w społeczeństwie amerykańskim jest pogląd, że trusty stalowe rozmyślnie nie zwiększają produkcji, by utrzymać ceny stali na wysokim poziomie.

GRUPA WALLACE'A ATAKUJE KARTELE

N. JORK (PAP). Komitet wykonawczy organizacji „Postępowych obywateli Ameryki", cieszącej się poparciem b. wiceprezydenta USA Wallace'a, wezwał do utworzenia Światowego Funduszu Odbudowy w ramach ONZ dla udzielania pomocy bez wszelkich zobowiązań politycznych. Fundusz ten miałby zastąpić plan Marshalla, który posiada te same zalążki niebezpieczeństwa co doktryna Trumana. Komunikat poddaje ostrej krytyce amerykańskie plany odbudowy przemysłu Zagłębia Ruhry, domagając się natychmiastowego jego umiędzynarodowienia dla dobra wszystkich krajów europejskich z zupełnym wyłączeniem wpływów karteli międzynarodowych.

Tow. Edward Osóbka-Morawski i tow. Henryk Jabłoński



na Zjeździe PPS w Kielcach.

Kongres socjalistów rumunskich
Groza za zjednoczeniem partii robotniczych

BUKARESZT (PAP). — W niedzielę odbyło się tu otwarcie kongresu rumuńskiej partii socjal-demokratycznej.

Premier rumuński dr Groza w przemówieniu inauguracyjnym wezwał do połączenia się partii socjal-demokratycznej z komunistami. Wskazał on na niebezpieczeństwo, jakie kryją intrygi i machinacje agentów imperializmu na rzecz nowej wojny: narody demokratyczne muszą podjąć odpowiednią akcję, by intrygom tym położyć kres. Premier stwierdził, że Rumunia korzysta w całej pełni z praw państwa niepodległego i że niepodległość tę zachowa.

Członek komitetu centralnego partii socjal-demokratycznej, poseł rumuński w Bernie, Voinea również podkreślił konieczność zjednoczenia klasy robotniczej dla niedopuszczenia powrotnej fali reakcji.

Wielka Czwórka
25 listopada

PARYŻ (SAP). Rząd radziecki zawiadomił rząd francuski o swej zgodzie na datę konferencji ministrów spraw zagranicznych, która została ustalona na 25 listopada oraz na datę konferencji zastępców min. spr. zagr., która odbędzie się 3.11 b.r.

Nowy etap stabilizacji gospodarczej
Obniżka cen
w przemyśle państwowym

Minister Przemysłu i Handlu wydał w dniu 6 października br. zarządzenie w sprawie obniżki obowiązujących cen na artykuły przemysłowe, wytwarzane przez przemysł państwowy. Zarządzenie, które wchodzi w życie z dniem 10 października b. r. obejmuje znaczną ilość artykułów masowego spożycia ludności miejskiej i wiejskiej.

Obniżono poważnie ceny niektórych artykułów włókienniczych, w tym wełnę 50 i 60 procentową o 15 procent. Pewne ceny przetworów przemysłu papierniczego zostały obniżone w granicach od 9 do 14 procent. Obniżono ceny niektórych gatunków skóry podeszwowej oraz galanterii skórzanej o 5 proc. oraz ceny obuwia tekstylnego również o 5 proc. Ceny butów gumowych, kaloszy i śniegowców zostały obniżone o 15 proc., a ceny opon i dętek rowerowych o 12. proc.

Najwyższą obniżkę zastosowano do cen mebli i urządzeń domowych: ceny mebli z drzewa o 20 proc. mebli stalowych o 14 proc., pewnych gatunków naczyń emaliowanych o 8—10 proc., porcelany i fajansu od 15—30 proc. oraz ceny wyrobów nożowniczych o 10 proc.

Dla wsi poza obniżką cen artykułów włókienniczych, skóry, butów, kaloszy gumowych i naczyń, największe znaczenie posiada 10%-wa obniżka cen maszyn rolniczych. 20-procentowa obniżka części do maszyn rolniczych, obniżka cen łopat, szpadli i czarnych narzędzi o 10 proc. i rowerów o 15 proc.

Obniżka cen wprowadzona zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu dnia 6 października 1947 r. stanowi dalszy krok w realizacji uchwały Rady Ministrów z dnia 28 maja 1947 r., zakazującej podwyższania cen na artykuły masowego spożycia, wytwarzane przez przemysł państwowy. Jest ona kolejnym etapem planowanych przez Rząd posunięć organizacyjnych i ekonomicznych i niewątpliwie przyczyni się do dalszej stabilizacji życia gospodarczego w kraju.

Faszystowska ideologia w prasie
powinna być wytępiona
Wniosek radziecki na komisji ONZ

N. JORK (PAP). — Na posiedzeniu Komisji do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych omawiano projekt rezolucji wniesiony przez delegację radziecką.

Wniosek radziecki zaleca poddanie rewizji prowizorycznego porządku obrad tej konferencji, przyjętego przez RADĘ SPOŁECZNO - GOSPODARCZĄ. Ponadto rezolucja wzywa do wytępienia ideologii faszystowskiej, napiętnowania podżegaczy wojennych oraz nawiązania przyjacielskich stosunków między krajami. Na zarzuty przedstawicielki USA, Eleonory Roosevelt, odpowiedzieli delegaci Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, popierając radziecki projekt. Na następnym posiedzeniu przedstawiciele Francji i W. Brytanii przyznali, iż podzielają pobudki, jakimi kierowała się delegacja radziecka, proponując jednakowoż powzięcie ostatecznej decyzji przez inną komisję. Delegat ZSRR, Zorin, stwierdził, że projekt oznacza walkę z reakcyjnymi i agresywnymi czynnikami w prasie. Jeśli naprawdę chce się walczyć o demokrację i postęp, nie można występować przeciwko wysuniętym w rezolucji zasadom. Na argumentację delegatów anglo - saskich na temat wolności, jaką cieszy się prasa w tych państwach, Zorin zacytował oświadczenie wybitnych osobistości i przedstawicieli prasy angielskiej i amerykańskiej, wskazując wyraźnie na zależność prasy od wielkich monopolistycznych dzienników oraz od trustów. Dyskusje nad wnioskiem radzieckim odroczono na następne posiedzenie.

Zjazd
Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego

Dnia 6 bm. wyjechała do Sofii na trzeci zjazd Prezydium Komitetu Ogólnosłowiańskiego polska delegacja Komitetu Słowiańskiego w osobach: wicemarszałka Sejmu dr Wacława Barcikowskiego, sekretarza generalnego Komitetu Słowiańskiego tow. Stanisława Trojanowskiego, rektora Tadeusza Lehr-Spławińskiego oraz profesora tow. Kazimierza Piwarskiego.

Komitet Wykonawczy NROW dziękuje „Robotnikowi"

DO REDAKTORA NACZELNEGO „ROBOTNIKA"

Komitet Wykonawczy Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy dziękuje najserdeczniej Ob. Redaktorowi Naczelnemu oraz zespołowi Jego Pracowników za niezwykle żywy, pełen inicjatywy udział „Robotnika" w akcji propagowania „Miesiąca Odbudowy Warszawy".

Będziemy Ob. Redaktorowi bardzo wdzięczni za użyczenie nadal szpalt Jego dziennika sprawie odbudowy Stolicy.

Przewodniczący
Kom. Wykonawczego N. R. O. W.
(—) Gen. Dyw. M. SPYCHALSKI
Sekretarz Generalny
Kom. Wykonawczego N. R. O. W.
(—) Inż. J. GRABOWSKI

Poruszenie opinii światowej
wywołała deklaracja 9 partii komunistycznych

N. JORK (PAP). Utworzenie Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych wywołało silne wrażenie w kołach ONZ, które stwierdzają zgodnie, że jest to jedno z najdonioślejszych wydarzeń politycznych od czasu zakończenia wojny.

Dzienniki amerykańskie ogłosiły wiadomości na temat porozumienia 9 partii komunistycznych pod olbrzymimi tytułami, komentując je przeważnie w tendencyjny sposób.

W LONDYNIE

LONDYN (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, odmawiając oficjalnych komentarzy ubolewał z powodu zacytowania w deklaracji nazwisk premiera Attlee, min. Bevina i kilku innych czołowych socjalistów europejskich.

Niektóre dzienniki brytyjskie przedstawiają posunięcie 9 partii komunistycznych, jako rzekome wskrzeszenie Kominternu. Natomiast **„Daily Worker"** zamieszcza wiadomości na ten temat pt. „9 partii komunistycznych wzywa do utworzenia frontu pokojowego".

Jak donosi z Moskwy korespondent agencji Reutera, w moskiewskich kołach politycznych podkreśla się, że Biuro Informacyjne, utworzone w Belgradzie, nie ma nic wspólnego z Kominternem.

W PARYŻU

PARYŻ (PAP). Wiadomość o wynikach narady partii komunistycznych odbiła się głośnym echem na łamach prasy paryskiej.

„Ce Soir" podkreśla, że dokument ogłoszony po tej naradzie jest apelem o skupienie sił pokoju. Dziennik stwierdza, że konferencja 9 partii przysłużyła się sprawie pokoju i niepodległości poszczególnych narodów.

„France Soir" zaprzecza twierdzeniom, jakoby komuniści francuscy mieli odtąd przejść wyłącznie do polityki gwałtownej opozycji. W swych niedzielnych przemówieniach przedwyborczych Thorez i Marty domagali się dopuszczenia komunistów do rządu.

Deklaracja 9 partii spotkała się z krytyką ze strony kierownictwa francuskiej partii socjalistycznej, które powtarza tezy prasy prawicowej.

W PRADZE

PRAGA (PAP). Czechosłowacki minister informacji, Kopecky, oświadczył, że wydarzenie to jest początkiem nowego okresu rozpoczęcia ofensywy demokratycznych sił Europy przeciwko planom imperialistów, kierowanych przez reakcję amerykańską. Mówca zaznaczył, że podpis przedstawicieli komunistów czechosłowackich na wspólnej deklaracji opublikowanej w Warszawie, oznacza, że również naród czechosłowacki jest zdecydowany wraz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami demokratycznymi walczyć przeciwko nowemu Monachium.

Min. Kopecky zaznaczył również, że wszystkie socjalistyczne siły w państwie powinny obecnie utworzyć jeden blok, który zapoczątkowała umowa czeskiej partii komunistycznej z czeską partią socjal-demokratyczną.

Dwaj ministrowie odbudowy



Angielski min. Silkin i tow. Michał Kaczorowski pracowali w ubiegłą niedzielę usuwając gruz na Nowej Marszałkowskiej

Zamach na Ramadier?

PARYŻ (PAP). Rozeszła się tu wiadomość o nieudanym zamachu na dom premiera Ramadier w Decazeville, mieście, którego premier jest burmistrzem

Prezydium Rady Ministrów stwierdza, że istotnie w niedzielę wieczorem w ogrodzie przed domem premiera w Decazaville eksplodował przyrząd wybuchowy, określany jako „detonator", jednakże stało się to już po opuszczeniu miasta przez premiera. Wybuch nie pociągnął za sobą żadnych szkód ani ofiar.

Sprawcy dotychczas nie ujęto.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN PPS

GODZINY PRZYJĘĆ INTERESANTÓW

Redaktor naczelny	9 — 10
Sekretarz redakcji	12 — 14
Sekretariat redakcji	10 — 20
Kier. działu miejskiego	15 — 19
Kier. działu krajowego	13 — 15
Kier. działu partyjnego	15 — 18

Sprawy innych działów załatwia sekretariat redakcji

Warszawa, 7 października

Strajk nauczycielski

DZIESIĘĆ lat temu — 30 września 1937 r. — pałkarze sanacyjni Składkowskiego okupowali gmach Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie, mszcząc się na nauczycielach za tolerowanie w swoich szeregach wpływów komunistycznych. Dowodami tych wpływów miał być proces o słynny nr 25 „Płomyka", działalność odłamu demokratycznego nauczycielstwa, zorganizowanego w „Nowych Torach", wydawnictwach „Miesięcznik Nauczycielski" i „Dziennik Poranny" itd.

Wejście komisarza, Musioła, na czele Oenerowców do gmachu Z. N. P. i wkrótce potem zamknięcie „Dziennika Porannego" wywołało manifestacyjny strajk nauczycielski z pochodem oraz strajk okupacyjny 60 pracowników ZNP w obronie niezależności i godności nauczycielstwa.

Wystąpienia te, potępione przez całą prasę ozonową i przez brukowe „czerwoniaki", odbiły się rogłośnym echem wśród szerokich mas robotniczych Warszawy, które ze śpiewem Czerwonego Sztandaru pośpieszyły manifestować przed gmach Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego oraz lokal redakcji „Dziennika Porannego" przy ul. Nowy Świat.

Przez siedem tygodni strajku głodowego spieszyły z żywnością zablokowanym delegacje z całej robotniczej Warszawy; wyłączane przez policję telefony strajkujących włączali pracownicy partyjni telefonów; wobec chłodów jesiennych znosiły robotnice z dalekich przedmieść węgiel do lokali walczących; ob. Grostern w imieniu strajkujących dziennikarzy pisał biuletyny z placu boju do jedynego w Warszawie pisma, które na czas trwania zawieszenia „Dziennika Porannego", udzielało na swoich łamach miejsca walczącym.

Tym pismem był „ROBOTNIK", którego redaktor, MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI, jeden na całą Warszawę dziennikarską protestował przeciw gwałtom sanacji i zachęcał nauczycielstwo do wytrwałej walki.

Dziś z okazji wielkiego wiecu nauczycielskiego w 10 rocznicę strajku przypominamy o tych faktach. Demokratyczne nauczycielstwo na pewno zdaje sobie sprawę z tego, że rok strajku nauczycielskiego był jednocześnie rokiem zamknięcia „Dziennika Popularnego".

Musimy również pamiętać, że nie był dziełem przypadku udział Oeneru i kleru w poczynaniach Musioła na terenie ZNP. I nie było dziełem przypadku, że strajkiem nauczycielskim tak żywo zainteresowała się ambasada niemiecka w Warszawie. I nie było wreszcie dziełem przypadku, że w stosunku do walczących nauczycieli i całej lewicy społecznej z 1937 r. zastosowano surowe represje, więzienia i obozy.

Nauczyciele - demokraci najlepiej uczczą rocznicę swego strajku, jeżeli stając dziś w jednym szeregu z całym światem pracy, podejmą jako czynni działacze partii demokratycznych nieubłaganą walkę o zwycięstwo Polski Ludowej. Jednolity front nauczycielstwa pod sztandarami PPS i PPR zrealizuje te hasła, o które walczyli strajkujący przed 10 laty członkowie ZNP.

— Rocznica tragicznej śmierci Żwirki i Wigury stała się okazją do wielkiej manifestacji przyjaźni polsko czechosłowackiej. U stóp krzyża w Cierlicku, który postawiono na miejscu zniszczonego przez Niemców mauzoleum, złożono kwiaty i wieńce. W uroczystości wzięła udział delegacja lotnictwa polskiego.

Rozgrywka w Labour Party

Shinwell i Bevan

reprezentanci lewicy partyjnej w rządzie mają być przesunięci na mniejsze stanowiska

B. minister Greenwood odrzucił tytuł lorda

LONDYN (PAP). — W kołach politycznych Londynu mówi się wiele o trudnościach na jakie natrafił premier Attlee w czasie przygotowań do przeprowadzenia dalszych zmian w rządzie, oczekiwanych tu w najbliższym czasie. Wiele poważnych zastrzeżeń w łonie samej Partii Pracy wzbudziły wiadomości o zamiarach premiera Attlee wobec ministrów Shinwella i Bevana, reprezentujących lewicę w łonie gabinetu.

Przypomnieć należy, że w W. Brytanii „gabinet" jest zespołem ściślejszym, do którego nie wchodzą bynajmniej wszyscy ministrowie należący do szerszego zespołu, jakim jest rząd.

Otóż — jak słychać. — ministrowie Shinwell i Bevan, piastujący dotychczas teki opału i energetyki oraz zdrowia, mają być przesunięci na inne stanowiska ministerialne tracąc swe miejsca w gabinecie, — jakkolwiek nie przestając należeć do rządu.

AFRONT WOBEC PARTII

Wielu członków Partii Pracy uważa, że usunięcie Shinwella z gabinetu byłoby afrontem w stosunku do samej partii, której przewodniczącym jest właśnie min. Shinwell. Pozbawienie tych dwóch ministrów ich stanowisk w gabinecie, byłoby — zdaniem obserwatorów, — dalszym krokiem w walce o władzę w łonie samego rządu, ze strony grupy konsolidującej się prawicy rządowej Bevina i Crippsa.

ZWIĄZKI ZAWODOWE PROTESTUJĄ

Równocześnie przeciwko wiadomościom o usunięciu Shinwella ostro zaprotestowały związki górnicze, wśród których minister opału i energetyki ma wielkie poparcie. Ministrowie Shinwell i Bevan uchodzą ogólnie za obrońców programu nacjonalizacji ciężkiego przemysłu, a zwłaszcza przemysłu stalowego, którego nacjonalizację rząd odłożył na czas nieokreślony. (Wiadomo już, że sprawa nacjonalizacji stali nie zostanie poruszona w przemówieniu królewskim, przygotowanym na otwarcie jesiennej sesji parlamentu).

GREENWOOD NIE CHCE BYĆ LORDEM

Zaznaczyć również należy, że wychodzący z rządu minister Greenwood, odrzucił stanowczo ofiarowywany mu tytuł lorda. Ten zasłużony działacz robotniczy podobno miał sam zgłosić się do premiera Attlee z prośbą o dymisję wobec coraz bardziej przeważających tendencji prawicowych w łonie gabinetu.

W Londynie przewidują, że wskutek szeregu komplikacyj, ogłoszenie nowych zmian w gabinecie brytyjskim zostanie na krótki czas odłożone. Możliwe, że nastąpi to za parę dni.

USTAWA O KONTROLI I PRZYMUSIE PRACY

LONDYN (SAP). — W Anglii z dniem 6 bm. weszła w życie ustawa o kontroli i przymusie. W związku z tym obowiązują również dwa rozporządzenia dotyczące pory pracy i kontroli zmiany miejsca pracy.

W pierwszym wypadku ze względu na jednoczesne przeciążenie przestarzałych zakładów energetycznych, zwłaszcza elektrowni, rozciągnięto dzień pracy i z tego powodu robotnicy angielscy będą musieli pracować w rozmaitych porach dnia.

W drugim wypadku nowe rozporządzenie zabrania robotnikom zmiany miejsca pracy bez zezwolenia władz państwowych.

Proszek DDT sypie się na Kair

KAIR (SAP). Wobec panującej wciąż epidemii cholery, najbardziej ludne dzielnice Kairu będą dezynfekowane drogą powietrzną. Samoloty egipskie mają rozpylać proszek DDT, aby zniszczyć insekty, roznoszące bakcyle cholery.

Socjalizm stał się treścią życia narodów

MOSKWA (PAP). — „Prawda" w artykule wstępnym, poświęconym 30-leciu Rewolucji Październikowej, wskazuje na poważne sukcesy gospodarcze osiągnięte przez Związek Radziecki w roku bieżącym.

W artykule na ten sam temat „Izwiestia" piszą: „Zwycięstwa nasze są naprawdę ogromne. Radują one miliony przyjaciół ZSRR na całym świecie i są przyczyną wściekłych ataków reakcji światowej przeciwko nam.

Pozycje socjalizmu na arenie międzynarodowej wzmocniły się niebywale. Powstają państwa nowej demokracji i rośnie ruch narodowo-wyzwoleńczy. Socjalizm znalazł się na porządku dziennym życia narodów"

MOSKWA (PAP). Na terenach Republiki Rosyjskiej, które znajdowały się pod okupacją niemiecką, zbudowano w ciągu ostatnich 3 lat 900 tysięcy domów mieszkalnych. Przeszło 4 miliony chłopów, których domostwa zostały zniszczone, przeprowadziło się z ziemnianek, baraków i stodół do nowych domów.

„Możecie spokojnie patrzeć w przyszłość" powiedział min. Silkin

W dniu wczorajszym odjechała z Warszawy przez Pragę Czeską do Londynu delegacja urbanistów brytyjskich, której przewodniczył min Silkin. Odjeżdżających gości żegnał na Dworcu Głównym minister Odbudowy tow. Kaczorowski oraz przedstawiciele ambasady brytyjskiej w Warszawie.

W rozmowie z przedstawicielem SAP min. Silkin oświadczył: „Stwierdzam, że z waszym zapałem i energią możecie pewnie i spokojnie patrzeć w przyszłość".

Minister Silkin wyraził nadzieję, że nawiązana obecnie współpraca między urbanistami brytyjskimi a polskimi dawać będzie owocne rezultaty, a poza tym wyraził nadzieję, że w niedługim czasie gościć będzie u siebie min. Kaczorowskiego.

Międzynarodowy Zjazd Komisji Badań promieni kosmicznych

W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu komisji dla badań promieni kosmicznych Międzynarodowej Unii Fizyki Czystej i Stosowanej.

Przewodnictwo obrad objął prof. Clay z Amsterdamu, który wygłosił krótki referat o historii i rozwoju badań nad promieniami kosmicznymi. W dalszym ciągu przemawiali prof. Fleury, sekretarz Generalny Unii oraz prof. Auger z Paryża.

Na Zjazd przybyło 25 delegatów zagranicznych i około 60 krajowych. Wśród zagranicznych fizyków są reprezentowane Stany Zjednoczone, Brazylia, Irlandia, Anglia, Dania, Francja, Belgia, Holandia, Czechosłowacja i Węgry.

Bielszy chleb już za kilka dni

W związku ze zmianą norm przemiału Ministerstwo Aprowizacji komunikuje, że już w bież. tygodniu piekarnie całego kraju rozpoczną wypiek chleba kartkowego z mąki o przemiale 80%. Do mąki żytniej dodawane będą przejściowo nieznaczne ilości mąki sojowej i kukurydzianej w ilości do 5%. Dodatek ten podniesie zawartość tłuszczu i innych odżywczych składników.

Do czasu wyczerpania się zapasu mąki o dotychczasowej formie przemiału, niektóre województwa otrzymywać będą przez jakiś czas chleb ciemniejszy.

Kto może być stroną zainteresowaną w sprawie b. kolonii włoskich

LONDYN (PAP). Zastępcy ministrów spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw przystąpili do obrad nad sprawą przyszłości b. kolonii włoskich.

Wielką Brytanię reprezentuje Sir Noel Charles, Związek Radziecki — amb. Zarubin, Francję — amb. Massigli, a Stany Zjednoczone — Gallman.

Zastępcy ministrów rozpoczęli dyskusję nad dwiema sprawami: nad zagadnieniem, jakie komisje mają być wysłane do Trypolitanii, Cyrenaiki, Erytrei i Somali włoskiego, — oraz nad zagadnieniem, jakie kraje należy uznać za zainteresowane losem kolonii włoskich.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Gallman zaproponował, by sprawę tę odroczono, oświadczając, że pragnie porozumieć się ze swoim rządem.

Poszczególne delegacje przedstawiły w tej sprawie następujące propozycje.

- Stany Zjednoczone: Wszystkie państwa, których wojska walczyły w Afryce podczas wojny, oraz te państwa, które zgłosiły roszczenia terytorialne w stosunku do b. imperium włoskiego, powinny być uznane za strony zainteresowane.
- Związek Radziecki: za strony zainteresowane powinny być uznane te państwa, które podpisały traktat pokojowy z Włochami oraz te, które wysunęły roszczenia terytorialne
- Wielka Brytania jest zdania, iż wszystkie państwa, które zwrócą się o to do konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, mogą być uznane za strony zainteresowane.

Irak i Panama ostro krytykują politykę USA i W. Brytanii w Palestynie

LAKE SUCCESS (SAP). Na wznowionej w ONZ debacie w sprawie Palestyny przemawiali kolejno delegaci Panamy i Iraku.

Delegat Panamy, Ryes, oświadczył, że Panama zgadza się zasadniczo z zaleceniami komisji ONZ i uważa, że mandat brytyjski nad Palestyną powinien zakończyć się natychmiast. Ryes dodał, że Żydzi są narodem męczenników, cierpliwie czekającym decyzji ONZ i wyraził nadzieję, że ustanowienie państwa żydowskiego nie zrujnuje Arabów palestyńskich.

Przedstawiciel Iraku, gen. Nury Es, ostro występował przeciwko sjonistom. W. Brytania dała szereg przyrzeczeń tak Żydom, jak i Arabom, jednak przyrzeczenia te są mylnie interpretowane przez sjonistów. Drugi przedstawiciel Iraku, Dżamali, zaatakował politykę zagraniczną USA jako niekonsekwentną i sprzeczną z doktryną Trumana, wg której St. Zjednoczone miały popierać „wolne narody, opierające się zbrojnej mniejszości lub presji zagranicznej". Używając własnych słów Trumana, delegat Iraku wykazał, że St. Zjednoczone stosują inną politykę w Grecji, a inną w Palestynie.

Życie polityczne

W dniu wczorajszym Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze Prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy w Waszyngtonie p. John Mac. Clay oraz Dyrektora tegoż Banku p. Leona Barańskiego.

*

Dnia 6 bm. tow. premier Cyrankiewicz przyjął na audiencji w Prezydium Rady Ministrów prezesa Międzynarodowego Banku Odbudowy, p. Mac Clay, któremu towarzyszyli min. Skarbu tow. Dąbrowski, polski radca finansowy w Waszyngtonie — Żółtowski i dyr. Międzynarodowego Banku Odbudowy Barański.

W kilku wierszach

— Poseł R.P. w Szwajcarii, Julian Przyboś, przybył do Berna.

— W Pradze zmarł dr Jurij Cyz, znany działacz narodowościowy Serbów Łużyckich.

— W Pradze zmarł prezes Związku Dziennikarzy Czechosłowackich Otokar Wuensch.

Warszawska konferencja OM TUR i ZWM wstępem do praktycznej realizacji umowy o współpracy obu organizacji

W ubiegłą niedzielę odbyła się w stolicy konferencja aktywu warszawskiego Organizacji Młodzieży TUR i Związku Walki Młodych, mająca za zadanie praktyczne rozpracowanie umowy o jedności działania obu organizacji i ustalenie form współpracy.

W konferencji wzięli udział sekr. SK PPS tow. Dąbrowski i sekr. WK PPR — tow. Albrecht.

Po zagajeniu konferencji, tow. Albrecht powitał w imieniu warszawskiej organizacji PPR zebranych aktywistów, podkreślając ze szczególnym zadowoleniem nawiązanie współpracy przez bratnie organizacje młodzieżowe.

Po nim przemówił tow. Dąbrowski, który po scharakteryzowaniu sytuacji politycznej i omówieniu roli zorganizowanej młodzieży w kształtowaniu nowej rzeczywistości wyraził zadowolenie z podpisania umowy i życzył konsekwentnej jej realizacji, której zaczątkiem stała się niedzielna konferencja.

Następnie wygłoszone zostały z obu stron referaty naświetlające sprawę umowy i podkreślające wagę i znaczenie współpracy obu organizacji młodzieżowych. Z ramienia OM TUR przemawiał tow. Wróblewski, członek KC, zaś z ZWM — tow. Morawski, członek Zarządu Głównego.

Po referatach wywiązała się żywa i rzeczowa dyskusja, wyniki której podsumowali referenci: ttow. Wróblewski i Morawski.

Na zakończenie obrad uchwalona została rezolucja, w której powiedziano m inn: „Aktyw obu organizacji z radością przyjmuje do wiadomości fakt zawarcia umowy między OM TUR a ZWM i uważa ją za poważny krok naprzód we współpracy obu organizacji i postanawia jak najdokładniej realizować wszystkie punkty umowy o współpracy, zobowiązując zarządy stołeczne obu organizacji, aby w jak najkrótszym czasie rozpracowały szczegółowe instrukcje, potrzebne do praktycznego realizowania umowy".

200 działaczy PSL żąda usunięcia obecnego kierownictwa

5 października br. odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd czołowych działaczy PSL, zwołany z inicjatywy Lewicy PSL.

W zjeździe wzięło udział około 200 działaczy. Wśród uczestników byli liczni członkowie Rady Naczelnej PSL, którzy podpisali opublikowane już żądanie zwołania Rady Naczelnej i usunięcie obecnego kierownictwa.

Zjazdowi przewodniczył ob. Niećko. W skład prezydium weszli m. in. członkowie Rady Naczelnej PSL: Madejczyk i Świetlik, Olszyński, prezes Zw. Nauczycielstwa Polskiego Maj, pos. Wycech, członek Głównej Komisji Rewizyjnej PSL i wiceprezes „Społem" Domański, Dębski, Solarzowa, pos. Banach i inni.

Przewodniczący scharakteryzował założenia ideowo-polityczne, jakimi winien się kierować ruch ludowy w Polsce. Obszerny referat polityczny wygłosił pos. Czesław Wycech.

W dyskusji, zabierało głos wielu czołowych działaczy PSL. Mówcy piętnowali szkodliwą dla mas chłopskich i dla Polski politykę obecnego kierownictwa Polskiego Stronnictwa Ludowego. Jako pierwszy krok do uzdrowienia stosunków w PSL — wysuwano żądanie usunięcia Mikołajczyka z kierownictwa Stronnictwa i wybranie nowego.

Po zamknięciu dyskusji zjazd wyłonił 20-osobową Komisję Wnioskową z udziałem przedstawicieli wszystkich województw. Komisja Wnioskowa przedłożyła zjazdowi rezolucję, którą zjazd uchwalił jednogłośnie.

W rezolucji tej m. in. czytamy:

„Zjazd zwraca się do Prezesa Rady Naczelnej PSL, dr Władysława Kiernika, z apelem o zwołanie Rady Naczelnej.

W końcowych punktach rezolucja daje wyraz przekonaniu, że wobec postawy, jaką zajmuje większość, usunięcie obecnego kierownictwa PSL musi nastąpić jak najrychlej, aby Stronnictwo mogło wejść na nowe drogi.

Zjazd piętnuje występujące coraz częściej w pewnych kołach PSL — dążenie do rozwiązania Stronnictwa lub zawieszenia jego działalności, widząc w tym manewr, godzący w żywotne interesy ruchu ludowego, a ponadto dostarczający nowego żeru — wrogiej Polsce propagandzie zagranicznej. Tym szkodliwym zamiarom zjazd przeciwstawia wolę budzenia jak największej aktywności i jak najszerszego współuczestnictwa chłopów w życiu gospodarczym, kulturalnym i politycznym Polski".

Walne zebranie dziennikarzy

Zarząd Oddziału Warszawskiego Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. podaje do wiadomości, że zwołane na dzień 14 września, a następnie odroczone Walne Zgromadzenie Oddziału Warszawskiego odbędzie się w niedzielę dnia 12 bm. o godz. 10 w pierwszym i o 10.30 w drugim terminie w lokalu Wyższej Szkoły Dziennikarskiej przy ul. Rozbrat 44-a.

Wieści z Kraju

KOMUNIKACJA LOTNICZA Z KATOWICAMI

Z dniem 6 bm. PLL „Lot" wznawiają ruch pasażerski z Katowic, który w okresie przeszło roku odbywał się zastępczo z lotniska w Gliwicach. W okresie tym przeprowadzono szereg robót remontowych na lotnisku katowickim.

Następnym etapem w rozbudowie lotnictwa komunikacyjnego będzie włączenie w najbliższej przyszłości Katowic do sieci połączeń międzynarodowych.

150 PROC. NORM OSIĄGNĘŁA MŁODZIEŻ U CEGIELSKIEGO

Młodzież zatrudniona w Zakładach H. Cegielski w Poznaniu poszczycić się może poważnymi wynikami w pracy nad podniesieniem produkcji. W ciągu trzeciego etapu wyścigu pracy zainicjowanego przez młodzież odlewni stali osiągnięto 150 proc. normy.

MIESIĄC ODBUDOWY GDAŃSKA

Dnia 5 bm. z inicjatywy społecznego komitetu odbudowy Gdańska, odbyła się tu pierwsza zbiorowa akcja oczyszczania miasta z gruzów.

Pierwsi stanęli na apel pracownicy kolei, którzy w liczbie ponad 3.000 oczyszczali ulice śródmieścia i rozbierali grożące zawaleniem domy w starym Gdańsku. Następna niedziela zostanie również poświęcona odgruzowaniu miasta.

W drugą rocznicę tragicznej śmierci

Ś. † P.

Stanisława Rasowskiego

odprawiona zostanie Msza Św. w dn. 8.X.47 r. o godz. 8.30 w kościele M. B. Zwycięskiej na Kamionku, na które zaprasza

RODZINA

Dnia 9 października 1947 r. o godz. 10-tej rano na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach, po Mszy św. odbędzie się pogrzeb

ś. p.

por. Deglera Arkadiusza Waleriusza

ps. „Grad"

Szefa Sztabu A. L. na okręg Częstochowa, poległego w dniu 9.II.44 r. w walce z żandarmami hitlerowskimi w Częstochowie

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokr.

Za duszę ś. p.

Danieli z Gaczyńskich STĘPIŃSKIEJ i Joanny z Chaluszczaków GACZYŃSKIEJ

zamordowanych w obozie koncentracyjnym Ravensbrück, odbędzie się, w środę, dnia 8 października 1947 r. o godz. 7.30 msza żałobna w kościele św. Jakuba na placu Narutowicza w Warszawie, o czym zawiadamiają

Mąż, Dzieci, Wnuki i Rodzina

PRZEGLĄD PRASY

PIĘKNA KARTA NASZEGO DZIENNIKARSTWA

W. Babinicz przypomina w „Odrodzeniu" strajk w „Dzienniku Porannym" dziesięć lat temu:

Dokładnie przed dziesięciu laty obiegła stolicę sensacyjna wiadomość: w lokalu „Dziennika Porannego", półoficjalnego organu komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników umysłowych, wybuchł strajk okupacyjny. Zastrajkowali pracownicy redakcji, administracji, ekspedycji w ilości ok. 60 osób, w odpowiedzi na zarządzenie ówczesnego prezesa rady ministrów, który powołując się na całą kolekcję istniejących ustaw zabronił „wydawania, publikowania i rozpowszechniania dziennika, zagrażającego bezpieczeństwu publicznemu". Prasa ozonowa i wszystkie czerwoniaki podały tę wiadomość pod sążnistymi tytułami, zaopatrując ją w soczyste, zjadliwe komentarze. Jedynie w „Robotniku" M. Niedziałkowski napisał protestacyjny artykuł, udzielając jednocześnie na łamach swego pisma miejsca redakcji „Dz. P." „na czas trwania zawieszenia pisma".

Mimo pogróżek ze strony czynników rządowych pracownicy „Dziennika Porannego" wytrwali:

Po siedmiu tygodniach zagroziliśmy głodówką i wywieszeniem czarnej chorągwi. Przysłano jakiegoś urzędniczynę z odznaką ONR w klapie, celem nawiązania rokowań. Usunęliśmy go z lokalu. Telefonował dygnitarz z MSW. Odpowiedzieliśmy, iż właśnie komitet strajkowy rozpoczął narady i nie możemy mu przeszkadzać. Zagrożono interwencją policji. Oświadczyliśmy, iż zabarykadujemy wejście. Czuliśmy się panami sytuacji. Wiedzieliśmy, iż rząd nie będzie chciał w centrum miasta, na Nowym Świecie, używać siły. Bał się, jak ognia, publicznych demonstracji, nie był pewien nastrojów ulicy, albo raczej wiedział, jak się ta ulica zachowa. Nadto agenci niewątpliwie informowali swoich przełożonych o istotnej postawie robotników warszawskich i ich stosunku do strajkujących.

Wreszcie przed samymi świętami Bożego Narodzenia sekretarz ministra pracy i opieki społecznej zaprosił nas na konferencję. Otrzymaliśmy pełną satysfakcję. Minister osobiście podpisał czek na całą żądaną sumę, zezwolenie na dalsze wydawanie pisma pod innym tytułem (jedyne nasze ustępstwo) przesłane zostało do komisariatu rządu.

Wygraliśmy strajk.

Musimy rozwinąć najżywszą działalność

by zjednoczyć żywioły szczerze socjalistyczne

Streszczenie referatu sekretarza CKW PPS tow. min. dra Henryka Jabłońskiego

Sekretarz CKW PPS tow. dr. Henryk Jabłoński wygłosił na III Zjeździe PPS Województwa Kieleckiego referat o krajowej i międzynarodowej sytuacji politycznej, którego autoryzowane streszczenie podajemy poniżej.

ZASADNICZĄ podstawą koncepcji politycznej PPS jest stwierdzenie, że stoimy w obliczu ofensywy żywiołów imperialistycznych i że w tych warunkach konieczne jest skupienie wszystkich sił miłujących pokój, aby położyć skuteczną barierę zapędom imperialistów. Na naszym, socjalistycznym odcinku musi to wyrazić się w jak najściślejszej współpracy międzynarodowej lewicy socjalistycznej, oraz w jednolitym froncie socjalistów i komunistów na całym świecie.

Dwie metody

Opierając się na faktach z ostatnich miesięcy referent stwierdził, że istnieją w życiu międzynarodowym dwie krańcowo przeciwstawne metody. Jedna metoda wszystkim znana od dawna — to metoda przemocy i panowania, dla której wszystkie środki presji są dobre. Wyznają ją wciąż międzynarodowi imperialiści.

Ale jest i druga metoda — metoda demokratycznej współpracy, oparta na uznawaniu zasady równouprawnienia i słusznych interesów wszystkich państw, wielkich i małych. Tę właśnie metodę stosują narody, pragnące pokoju, tę metodę wyznajemy my, socjaliści. Z wiarą w skuteczność tej metody przemawiał także na Zgromadzeniu Generalnym Narodów Zjednoczonych nasz minister spraw zagranicznych tow. Modzelewski, który nawołując wielkie mocarstwa do zgody i porozumienia, do utrzymania więzi zadzierzgniętej na polach walki z faszyzmem, do współpracy zniszczonego pożogą wojenną świata — był niewątpliwie wyrazicielem poglądów wszystkich uczciwych patriotów polskich. Tak bowiem myśleć winien każdy Polak, każdy uczciwy człowiek.

Na tym tle z najwyższym wzburzeniem słuchać musi słów reprezentanta Anglii Mac Neila nie tylko każdy socjalista, ale każdy Polak. Mac Neil zaatakował bezpośrednio polskiego ministra spraw zagranicznych mówiąc: „Kilku mówców wspominało o jedności narodów, które walczyły przeciwko faszyzmowi. Wypowiedzieli się oni za zachowaniem tej jedności. Jest to naturalnie głupota, lub niesumienność. Nie jesteśmy więcej zjednoczeniem narodów, które walczyły... Gdyśmy zakończyli wojnę, skończyliśmy także z jednością naszych celów."

Czy trzeba czegoś więcej, by referować Wam, towarzysze, różnice w naszym i anglosaskim stanowisku? Zapytacie może, skąd to się bierze, że z imperialistami amerykańskimi zgadza się przedstawiciel rządu angielskiego, kierowanego przez Partię Pracy?

Odpowiedź bardzo prosta. Spójrzcie, co się dzieje w Wielkiej Brytanii na odcinku gospodarczym, zobaczcie, jak ugina się całe życie angielskie pod ciężarem kryzysu powojennego, jak niewystarczająca okazała się dotychczasowa pomoc finansowa Ameryki, by usunąć sprzed oczu Brytyjczyków widmo niedojadania i niedostatku. Znów więc trzeba żebrać u Stanów Zjednoczonych o nową pożyczkę. I od tej nieotrzymanej jeszcze pożyczki już płaci Wielka Brytania lichwiarskie procenty, podporządkowując swoją politykę imperialistom amerykańskim.

Nacisk na Francję i Włochy

Tow. Jabłoński stwierdził dalej, że temu coraz brutalniejszemu stawianiu żądań w stosunku do Anglii towarzyszy ze strony imperialistów amerykańskich zwiększający się nacisk ekonomiczny i polityczny na Francję i Włochy. I znów stwierdzić musimy, że w drugim wielkim państwie Europy Zachodniej, we Francji, socjaliści pozwalają się użyć za narzędzie polityki pana Marshalla. Niestety, z żalem stwierdzić musimy, że lewica francuskiej partii socjalistycznej, aczkolwiek dość silna liczebnie, wykazuje zadziwiający brak energii i nie umie się zdobyć na wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do kpiącego sobie z woli swojej partii francuskiego premiera, który ufny w amerykańską pomoc cieszy się swoją ponadpartyjną pozycją.

Tow. Jabłoński zwrócił dalej uwagę na fakt, że również w szeregu państw Europy Środkowej i Wschodniej, a także w Polsce, stwierdzona i zdemaskowana została działalność międzynarodowej reakcji.

Tak jest, towarzysze, taka jest rzeczywistość — mówił dalej tow. Jabłoński. — Jakie z niej wnioski? Czy mamy poddać się naporom reakcji? Na pewno nie! A może pertraktować zaczniemy z wrogiem klasowym, może na ugodę pójść zechcemy z sięgającym po władzę nad światem imperializmem kapitału amerykańskiego? Także nie!

Wiemy dobrze, że kapitał monopolistyczny nie jest gotów do wojny, że nie wystarczy jej pragnąć, — trzeba ją móc zorganizować, a tej mocy panowie imperialiści amerykańscy nie mają.

W obliczu tej sytuacji trzeba zebrać szeregi, wyciągnąć dłoń bratnią do tych, którzy są nam najbliżsi, do drugiej partii proletariackiej i razem z nią organizować do walki z rodzimymi agenturami obcego imperializmu wszystkie siły demokratyczne.

Zjednoczyć lewicę socjalistyczną!

A na zewnątrz musi partia nasza rozwinąć najżywszą działalność, by zjednoczyć wszystkie szczerze socjalistyczne żywioły międzynarodowe pod sztandarem walki o pokój, o wolność i suwerenność każdego narodu. Trud ten partia nasza wzięła na siebie i z radością stwierdzić trzeba, że praca nie idzie na marne. Referent wyliczył ostatnie wizyty socjalistów zagranicznych w Polsce i polskich za granicą, które są zewnętrznym objawem montowania wielkich sił pokojowych, antywojennych i postępowych, tkwiących w ruchu socjalistycznym.

Tow. Jabłoński przeszedł z kolei do zagadnienia konsolidacji drugiego skrzydła ruchu robotniczego, mówiąc:

„Przychylnie przyjęliśmy zakomunikowaną nam niedawno przez KC PPR wiadomość o odbytej wielkiej naradzie partii komunistycznych Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji, Węgier, Francji, Włoch, Rumunii, Związku Radzieckiego i Polskiej Partii Robotniczej. Powołane zostało bowiem do życia stałe biuro informacyjne, złożone z przedstawicieli wymienionych dziewięciu partii z siedzibą w Belgradzie. Dać to musi w konsekwencji znaczne wzmożenie dynamizmu partii komunistycznych, zwłaszcza zachodnio-europejskich, które ostatnio znajdowały się, jak francuska na przykład, w wyraźnym odwrocie.

Oznacza to jednocześnie wzmocnienie frontu antyimperialistycznego w skali światowej, oznacza to również wzmocnienie roli jednolito-frontowych nurtów ruchu socjalistycznego we wszystkich, najbardziej nawet dziś pod tym względem zacofanych, krajach.

Z polskiego punktu widzenia najważniejsze jest stwierdzić, że niezależnie od innych swoich cech każde wzmocnienie sił antykapitalistycznych i antywojennych jest jak najbardziej pożądane. Z drugiej strony wyraźne i mocne zaakcentowanie we wspólnej deklaracji wymienionych partii, że za cel swój uważają organizowanie w swoich krajach sił patriotycznych, gotowych do obrony suwerenności i niepodległości państwowej, stwarza możliwości wzmocnienia zaufania szerokich rzesz patriotycznego naszego społeczeństwa do obozu demokracji ludowej w Polsce.

Fakt bliższego zespolenia wysiłków PPR z partiami komunistycznymi, analogiczny do naszych wysiłków na terenie lewicy socjalistycznej nie zmienia w niczym naszych układów jednolitofrontowych.

Broń proletariatu

Ostatni ustęp swojego przemówienia poświęcił tow. Jabłoński wyliczeniu zadań bieżących, jakie stoją przed PPS. Nie może nas braknąć nigdzie, gdzie toczyć się będzie walka z reakcją, z podziemiem, sabotażem, nie może nas braknąć w budowie sił żywotnych kraju, w umacnianiu suwerenności gospodarczej i politycznej Polski.

Powiedział niedawno sekretarz generalny naszej partii, że wierzy, iż zamiary nowych „monachijczyków" zostaną całkowicie udaremnione.

Każdy uświadomiony socjalista wie, że jest to w całej pełni możliwe, ale trzeba tylko wydobyć z siebie wolę bezkompromisowego działania, trzeba jak najwięcej mózgów uzbroić najwspanialszą bronią proletariatu — marksistowskim myśleniem. Każdy uświadomiony robotnik polski, to nowy bastion sił antywojennych, a świadoma swych celów, zwarta organizacyjnie, zdyscyplinowana, silna swą masą i rewolucyjnym dynamizmem jednolitofrontowa PPS—to najlepsza gwarancja pokojowego rozkwitu Rzeczypospolitej.

Umowa pocztowa między Polską a ZSRR

Dziennie po 5.000 listów

W związku z powrotem Ministra Poczt i Telegrafów, ob. dr. Putka z Moskwy, gdzie podpisana została umowa pocztowa między Polską a ZSRR, przedstawiciel SAP uzyskał następujące wiadomości:

Umowa została podpisana w dniu 1 października br., a wprowadzono ją w życie już w dniu następnym.

Umowa ma wielkie znaczenie dla rodzin, mieszkających po obu stronach granicy polsko - radzieckiej. Sporo Polaków pożeniło się w Związku Radzieckim, wielu zaś obywateli radzieckich pożeniło się w Polsce. Na polskie placówki pocztowe przychodzi ze Związku Radzieckiego przeciętnie dziennie po 5 tysięcy listów. Tyleż wychodzi z Polski listów do Związku Radzieckiego. Korespondencja i przesyłki pakietowe niewątpliwie zacieśniają stosunki rodzinne, sąsiedzkie i stanowić będą poważny wkład do ugruntowania się przyjaźni między obu narodami.

— Wyjazd nasz z Moskwy nie ograniczył się tylko do samego podpisania umowy — mówi min. Putek. Zostaliśmy przyjęci z serdecznością przez radzieckiego ministra łączności, ob. Sergiejenika. Dzielił się on z nami doświadczeniami, okazano nam centralę telefoniczną z jej najnowszymi aparatami i urządzeniami.

Obserwowanie natomiast pracy radzieckiej poczty pozwoliło wyciągnąć wnioski, w jaki sposób należałoby usprawnić działalność poczty polskiej. Jedną cechę wspólną mają poczta polska i poczta radziecka: unikają mnożenia aparatu urzędniczego i prowadzenia gospodarki deficytowej.

GŁOSY i ODGŁOSY

„SZKOCJA MOŻE TO ZROBIĆ"

PODCZAS Festiwalu Muzyki w Edynburgu goście, przybyli tu z całej W. Brytanii i zza granicy, mogli przy okazji zwiedzić wystawę przemysłu szkockiego, która jest pewnego rodzaju uzupełnieniem zorganizowanej w zeszłym roku w Londynie wystawy pod nazwą „Britain can make it" („W. Brytania może to zrobić"). Wystawa mieści się w Królewskim Muzeum i obrazuje osiągnięcia lekkiego przemysłu. Obok materiałów tekstylnych, licznie reprezentowany jest przemysł meblarski i zabawkowy. Wystawiono również dywany i biżuterię.

PANIKA PRZYCZYNĄ ŚMIERCI

W ZWIĄZKU z katastrofalnym pożarem, jaki miał miejsce przed kilku tygodniami w jednym z kin paryskich (przeszło 80 osób znalazło śmierć w płomieniach), francuski dziennik „Ce Matin" zamieszcza dane, dotyczące pożarów w salach teatralnych i kinowych w okresie ostatnich kilkudziesięciu lat. Do największych tego rodzaju wypadków należy pożar w „Ring Theater" w Wiedniu, który miał miejsce w roku 1881. Pożar wybuchł na scenie w czasie zmiany dekoracji. Aktorzy uciekli w panice, pozostawiając na widowni 2.000 osób w zupełnej nieświadomości grożącego niebezpieczeństwa. 900 osób zginęło w płomieniach.

Na udowodnienie faktu, że przyczyną śmierci w tego rodzaju okolicznościach jest najczęściej panika ludności, dziennik cytuje następujący przykład: wybudowany w 1871 r. „Brooklyn Theater" w New Yorku, wyposażony został we wszelkie urządzenia przeciwpożarowe oraz posiadał liczne drzwi i schody zapasowe. W ciągu kilku minut można było opróżnić całą salę. Tymczasem podczas pożaru w tym teatrze w roku 1876 zginęło 300 osób. Ogarnięta paniką publiczność zaczęła w popłochu szturmować drzwi, blokując je i tamując wyjście.

Największy, pod względem ilości ofiar był pożar w teatrze w Kantonie (Chiny) w roku 1845. Z 4.000 widzów zginęło tu 1.370.

SKARB RZĄDU VICHY

Z SENSACYJNĄ propozycją wobec władz sądowych wystąpił więzień skazany na ciężkie roboty na wyspie Re we Francji. Więzień ten nazwiskiem Balanzy, wystosował do prokuratora list, w którym zobowiązuje się wskazać władzom miejsce, gdzie ukryte są skarby b. rządu Vichy. Złoto to, wartości ok. 144 miln. franków pochodzi z Banku Francuskiego.

Balanzy stwierdza, że będąc poprzednio w więzieniu w Riom zetknął się z przebywającymi tam kollaboracjonistami i podsłuchał, jak rozmawiali oni ze sobą o tym skarbie. Balanzy gotów jest wskazać miejsce ukrycia złota pod warunkiem, że zostanie mu darowana kara i, że otrzyma 5 proc. wartości skarbu w charakterze prowizji. Suma ta pozwoli mu żyć spokojnie w jakimś małym miasteczku.

Ciekawe, jak się do tej propozycji odniosą władze francuskie?

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

■ ODPRAWA SEKRETARZY POWIATOWYCH WK PPS I PEŁNOMOCNIKÓW POW. KOMISJI WERYFIKAC.

Dnia 7 bm. (wtorek) o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Śnieżnej 4 odbędzie się odprawa sekretarzy powiatowych WK PPS i pełnomocników Pow. i Miejsk. Kom. Weryfikacyjnych oraz ich zastępców.

■ POSIEDZENIE WOJ. KOMISJI REWIZYJNEJ

WK PPS komunikuje, że w dniu 8 bm. (środa) o godz. 15 w Sekretariacie przy ul. Lwowskiej 5 odbędzie się posiedzenie Warszawskiej Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

■ POSIEDZENIE TOW. RADNYCH DZIELN. RAD NARODOWYCH

Zebranie Towarzyszy Radnych PPS-owców wchodzących w skład Komisji Zaopatrz. Dzielnicowych Rad Narodowych, odbędzie się w dniu 7 października br. (wtorek) o godz. 16.30 w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24.

■ POSIEDZENIE TOW. RADNYCH DZIELN. RAD NARODOWYCH

Zebranie Towarzyszy Radnych PPS-owców wchodzących w skład Komisji Oświaty Dzielnicowych Rad Narodowych, odbędzie się w dniu 9 października br. (czwartek) o godz. 16.30, w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24.

■ KOMUNIKAT WK PPS

Dnia 8.10 br. o godz. 10 odbędzie się w Warszawie przy ul. Śnieżnej nr 4 — wspólna odprawa sekretarzy powiatowych PPS i PPR.

■ UWAGA KIEROWNICY ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

We środę dnia 8 października br., o g. 16.30, w sali konferencyjnej Stołecznego Komitetu PPS, ul. Mokotowska 24, odbędzie się zebranie inżynierów i techników oraz ekonomistów, celem przedyskutowania współzawodnictwa pracy.

■ DZIELNICA WOLA

Dzielnica Wola PPS zawiadamia, że w dniu 8 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicy Ogrodowa 39/41 odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół fabrycznych.

■ DZIELNICA OCHOTA

W środę dnia 8 bm. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, ul Niemcewicza 9 — 130 odbędzie się zebranie ogólne członków i sympatyków PPS Obecność członków obowiązkowa.

REJESTRACJE PPS-OWCÓW

Dzielnica Saska Kępa — Francuska 7— do 15.10 br. godz. 16 — 20 codziennie.

■ ZEBRANIE CZŁONKÓW ZARZĄDU CENTR. KOŁA PRAC. PRZEM. POLIGRAFICZN. PRZY KOM. STOŁ. PPS

Zawiadamia się, iż zebranie członków Zarządu Centr. Koła Prac. Przem. Poligraficznego przy Kom. Stoł. PPS odbędzie się dnia 7 października, tj. we wtorek o godz. 17 w lokalu Kom. Stoł. PPS, ul. Mokotowska 24.

OMTUR

■ KOMUNIKAT WK OMTUR

Warszawski Wojew. Kom OMTUR zawiadamia, że październikowa odprawa przewodniczących i sekretarzy Komitetów Powiatowych odbędzie się przy końcu miesiąca. O dokładnym terminie nastąpi oddzielne zawiadomienie.

ZNMS

KURS SZKOLENIA SOCJALISTYCZNEGO WARSZAWSKIEGO ZNMS

Zarząd Środowiska warszawsk. ZNMS wzywa wszystkich członków Środowiska do zgłoszenia się w sekretariacie (ul. Mokotowska 24, III p.) w terminie do 9 bm. w godz. 10—17 celem zapisania się na jeden z kursów szkolenia, urządzanych przez Środowisko w etapie jesiennym.

Odbycie przeszkolenia obowiązuje wszystkich członków Środowiska, tak stałych, jak i nowowstępujących.

■ UWAGA UCZESTNICY KURSU INSTRUKTORSKIEGO W OTWOCKU

W środę dnia 8 bm. o godz. 16 w lokalu ZNMS odbędzie się zebranie Komisji Szkoleniowej. Uczestnicy Kursu Otwockiego zobowiązani są do stawienia się z przygotowanymi tezami swoich wykładów.

■ ZEBRANIE PREZYDIUM

W dniu 8 bm. o godz. 15 odbędzie się zebranie Prezydium Zarządu Środowiska Warszawskiego ZNMS.

■ KOŁO ZNMS PRZY SGH

Delegat Koła ZNMS przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie zawiadamia, że w dniu 7 października 1947 r. o godz. 17 w lokalu Środowiska, Mokotowska 24 (3 p.), odbędzie się zebranie członków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór przewodniczącego i sekretarza Koła, 3) Wolne wnioski.

SPRAWOZDANIA

■ Z ZEBRAŃ ODBYTYCH W URSUSIE

Dn. 4.X. br. o godz. 13 w Państwowych Zakładach Inżynierii w Ursusie odbyło się międzypartyjne zebranie PPS i PPR. Referaty wygłosili: przedstawiciel WK-PPS tow. F. Michalski oraz przedstawiciel PPR tow. Żabiński. Mówcy szeroko omawiali sprawę współzawodnictwa pracy i akcji oszczędnościowej na terenie zakładów.

Po referatach wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos liczni towarzysze.

W dniu 29.IX. br. w Ursusie odbyło się Walne Zebranie członków Koła PPS przy Państwowych Zakładach Inżynierii. Celem zebrania był wybór nowego Komitetu Koła Fabrycznego.

Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu tow. B. Gliński.

Na zebraniu obecny był przedstawiciel WK-PPS tow. Michalski, który nakreślił zadanie Komitetu Fabrycznego na tle uchwał Rady Naczelnej oraz zagadnienie współpracy obydwu partii robotniczych. Następnie wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos liczni towarzysze, po czym złożono sprawozdanie z działalności ustępującego Komitetu. W czasie obrad jako najistotniejsze zagadnienie tow. Michalski referował sprawę akcji współzawodnictwa pracy oraz akcje oszczędnościowe.

Na zakończenie zebrania sekretarz Miejscowego Komitetu PPS tow. Błaszczyk zreferował sprawę szkolenia socjalistycznego.

■ PPS — KOSZALIN

W dniu 26.IX. br. odbyło się w Koszalinie organizacyjne zebranie Koła Inżynierów i techników przy powiatowym Komitecie PPS.

Referat na temat zadań inżynierów i techników PPSowców wygłosił delegat WK-PPS tow. Szyk. W ożywionej dyskusji zebrani poruszyli szereg zagadnień gospodarczych powiatu, jak to konieczność uruchomienia w Koszalinie rektyfikacji PMS, fabryki mebli, organizacji warsztatów dla gimnazjum mechanicznego, zainteresowania rynku krajowego pierwszorzędną konserwą łososiową, wytwarzaną przez fabrykę przetworów rybnych „Tytan", mogącą zatrudnić około 400 robotników.

W wyniku obrad powołany został zarząd Koła i uchwalono rezolucję.

■ ZAKOŃCZENIE III TURNUSU WOJ .SZK. PART. WE WROCŁAWIU

Dnia 20 bm. nastąpiło zakończenie III turnusu Szkoły Wojewódzkiej PPS we Wrocławiu. Na 43 słuchaczy odpadło w wyniku egzaminów piśmiennych 9 kandydatów, zaś na egzaminach ustnych dalszych 3.

Jako prymus ukończył Szkołę tow. Turbiarz Stanisław z Kłodzka, łącznie uzyskało świadectwa ukończenia 30 słuchaczy.

Ogólny poziom III turnusu był wyjątkowo wysoki, o czym świadczy niebywała do tej pory ilość uzyskanych świadectw, bowiem I turnus otrzymał na 45 kandydatów wstępujących tylko 15 świadectw, II turnus na 38 kandydatów — 22 świadectwa.

Należy z dumą podnieść wyraźny wzrost świadomości klasowej w szeregach działaczy terenowych Partii i autorytet Wojewódzkiej Szkoły, do której zgłaszają się chętnie nawet bezpartyjni studenci szkół wyższych.

Uroczystości na grobie tow. dr. A. Próchnika

W dniu 12 b. m., o godz. 11 na cmentarzu ewangelicko-augsburskim przy ul. Młynarskiej, odbędzie się uroczystość odsłonięcia grobowca i pośmiertnej dekoracji Krzyżem Grunwaldu I klasy tow. dr. Adama Próchnika.

Z inicjatywy Stołecznej Sekcji Nauczycieli PPS i PPR odbędzie się w dniu 7 bm. o godzinie 13 w sali „Roma" w Warszawie

WIEC NAUCZYCIELSKI

w 10 rocznicę strajku nauczycielskiego.

Wiec ten będzie manifestacją jedności świata pracy

„Zimna wojna amerykańska"

Laski krytykuje politykę Marshalla

LONDYN. Harold Laski zamieszcza w czasopiśmie „Forward" artykuł pt. „Zimna wojna amerykańska", w którym omawia propozycje Marshalla w sprawie veto. Marshall zmierza do tego, by veto stosowano tylko w wypadkach, dotyczących sankcji ekonomicznych albo militarnych.

Zdaniem Laskiego jest to bardzo nieudana propozycja. Istnieje mało prawdopodobieństwa, by doprowadziła ona do skutku. Może się komuś nie podobać zasada jednomyślności, ale wszyscy wiedzą, że jest to podstawa Karty.

DWUTOROWA POLITYKA DEPARTAMENTU STANU

Laski stwierdza, że Departament Stanu prowadzi politykę dwutorową: działa w ramach ONZ. gdy jest do tego zmuszony, lecz woli działać jednostronnie gdy tylko zdarza się po temu sposobność. Tak wyglądała sprawa pomocy dla Grecji i Turcji, tak wyglądały posunięcia USA w niektórych innych wypadkach. Stany Zjednoczone nie troszczą się o złagodzenie rozbieżności istniejących w Grecji, gdzie nowy rząd, zarówno pod względem swego pochodzenia, jak i swej polityki, może być określony jako narzędzie Departamentu Stanu.

Laski uważa, iż Narody Zjednoczone wówczas będą mogły wyeliminować veto, gdy zostanie osiągnięta współpraca między wielkimi mocarstwami.

NIEDDOBRE SKUTKI „TWARDEJ POLITYKI"

Polityka amerykańska doprowadziła niewątpliwie do tego, że Rosja zajmie stanowisko, które nie będzie odpowiadało zamiarom Marshalla. „Twarda polityka" jest stosowana przez Marshalla prawie od 2 lat. Nie doprowadziła do zmniejszenia naprężenia w Europie.

Laski stwierdza, że podczas swych podróży po Europie dostrzegał stale, iż stosowano tam metody rozbicia jedności narodów przez zachęcanie grup prawicowych do tego, by czekały chwili, kiedy znajdą się znowu u steru władzy.

Jako przykład autor przytacza Węgry, Polskę, Rumunię oraz Włochy. Taka jest również przyczyna tego, że de Gaulle, który jest zwolennikiem władzy „autorytatywnej" działa wciąż we Francji. Oto są skutki polityki, którą autor określa, jako niedojrzałą oraz nieudolną.

Jedyną drogą do rozstrzygnięcia zagadnień międzynarodowych jest droga wskazana przez Roosevelta, która zyskała mu szacunek i sympatię całego świata — konkluduje autor.

Przygotowania do Święta Umarłych

Międzyorganizacyjny Komitet Opieki nad Grobami Bojowników poległych za wolność wydał odezwę do wszystkich współpracujących z nim organizacji o rozpoczęcie przygotowań do Święta Umarłych, w dn. 1 listopada.

W dniu tym, jak co roku wszystkie groby bojowników poległych za wolność, będą iluminowane i przybrane kwiatami.

Sprawa mieszkaniowa w Anglii

ZAGADNIENIE mieszkań robotniczych w Anglii wyrosło równolegle z wielką rewolucją przemysłową ubiegłego stulecia. Potęgujący się napływ ludności do miast spowodował, że zanim zrozumiano grozę sytuacji, slumsy — mieszkania-nory rozpowszechniły się w całym kraju. Wydawane w sprawach mieszkaniowych ustawy z których pierwsza z r. 1848 usiluje uregulować katastrofalną sytuację sanitarną mieszkań robotniczych, niemal do końca ubiegłego stulecia nie są w stanie zapobiec budowie slums'ów

Idea miast-ogrodów zaczyna torować sobie drogę dopiero w końcu ubiegłego i na początku XX stulecia. Powstają robotnicze osiedla-ogrody: Bournville obok Birmingham (1879 r.), Port Sunligh (1888) i Letchworth (1903). W roku 1909 zostaje wydany łączny dekret o budownictwie mieszkaniowym i planowaniu miast, będący poważnym krokiem naprzód.

SYTUACJA PO PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

Pierwsza wojna światowa powoduje czteroletnią przerwę w budownictwie. Problem mieszkaniowy staje się palącą kwestią społeczną. Slogan „Homes for heroes" (mieszkania dla bohaterów) powtarzany był powszechnie. Jeszcze przed zakończeniem wojny nowoutworzone Ministerstwo Rekonstrukcji powołuje specjalną komisję pod przewodnictwem Waltersa z zadaniem zbadania warunków mieszkaniowych wśród robotników. Raport komisji z 1918 r. określa zupełnie konkretnie typy mieszkań i normy powierzchniowe. W okresie międzywojennym cały szereg miast buduje zespoły domów robotniczych w miejsce wyburzonych slumsów. Różne instytucje ogłaszają konkursy na wzorowe domy zbiorowe. Zarząd gazowni londyńskiej buduje w roku 1937 dla swoich pracowników zespół domów wyposażony w przedszkole, świetlicę, stołówkę z mieszkaniami czteropokojowymi z kuchnią, łazienką i przedpokojem o ogólnej powierzchni użytkowej 152 m².

ZNISZCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

Druga wojna światowa wzmaga ostrość kwestii mieszkaniowej. Z istniejących w 1939 roku 13 miln. domów mieszkalnych, prawie 1/3 została całkowicie zniszczona Około 250 tys. zostało poważnie i około 4 miln. — lekko uszkodzonych. Do tego doliczyć należy uszkodzenia wynikłe na skutek braku konserwacji oraz 6-letniej przerwy w budownictwie.

Sprawa mieszkaniowa niepokoiła społeczeństwo brytyjskie przez cały okres wojny. Znajduje to swój wyraz w programach partii politycznych, szeregu publikacji oraz wystaw mieszkaniowych.

Specjalne komisje oddzielnie dla Anglii i Walii oraz Szkocji opracowywały w czasie wojny szczegółowe raporty o sytuacji mieszkaniowej. Raporty te zostały opublikowane w roku 1945. Podają one szczegółowe normy mieszkaniowe i wyposażeniowe oraz przytaczają szereg typowych rozwiązań. Sporządzone nadzwyczaj sumiennie umożliwiły rządowi brytyjskiemu powzięcie właściwej decyzji.

PROGRAM ODBUDOWY

Ogólna ilość potrzebnych domów obliczona została na 4 miliony. Ilość ta powinna być wybudowana w okresie 10 — 12 lat, licząc od chwili zakończenia wojny Dla wykonania tego programu rząd brytyjski zmuszony był wprowadzić ograniczenia w budownictwie prywatnym i ustalić metody działania, które przedstawiają się mniej więcej następująco:

- *budowa stałych domów jedno lub dwurodzinnych lub szeregowych z trzema sypialniami,*
- *budowa prefabrykowanych parterowych domków jednorodzinnych o dwóch sypialniach,*
- *przejęcie na zasadzie rekwizycji niewykorzystanych budynków do remontu,*
- *adaptacja baraków powojskowych,*
- *zachęcenie do dobrowolnego zagęszczania mieszkań,*
- *mobilizacja sił roboczych w budownictwie do poziomu przedwojennego.*

Odpowiedzialnością za wykonanie programu budownictwa mieszkaniowego obciążono Ministerstwo Zdrowia zapewniając mu doradztwo i współpracę innych ministerstw.

Głównym instrumentem w polityce wykonywania programu są samorządy. Otrzymują one subsydia i zobowiązane są do budowy domów wg ustalonych norm. Wybudowane mieszkania przydzielane są rodzinom najbardziej potrzebującym.

STANISŁAW ŁĄCKI

ŻYCIE gospodarcze

U progu przemian

Elektryfikacja podstawą postępu

DWUDZIESTE stulecie słusznie zostało nazwane wiekiem pary i elektryczności. Z jednej strony nazwa ta podkreśla dwa główne czynniki, dzięki którym możliwe stało się dokonanie olbrzymiego skoku cywilizacyjnego, z drugiej zaś uwypukla ścisły związek jaki istnieje we wzajemnym rozwoju tych dwu sił. Z biegiem czasu znaczenie pary maleje coraz bardziej, elektryczność natomiast znajduje z każdym rokiem szersze zastosowanie.

Nie ulega wątpliwości że podniesienie stopy życiowej ludzkości, spowodowane przez udostępnienie najszerszym masom zdobyczy cywilizacji stało się możliwe dzięki energii elektrycznej, i że stan ten wywołał z kolei dalszy postęp cywilizacyjny, który dziś w przeciągu kilku lat zmienia niejednokrotnie w większym stopniu obraz życia społeczeństwa, niż uprzednio całe stulecia.

Mamy nowoczesne elektrownie

NAJCENNIEJSZĄ zaletę energii elektrycznej stanowi możliwość przesyłania jej niemal bez strat własnych na najdalsze odległości, co pozwala uniknąć kosztów transportu węgla z odległych niejednokrotnie kopalń do elektrowni, zasilających większe skupiska ludzkie.

Było to jedną z głównych przyczyn, dla których rząd czechosłowacki, na podstawie zawartej umowy wyposaża w sprzęt techniczny polską elektrownię w Dworach, w zamian za określoną ilość prądu elektrycznego.

Istniejące u nas elektrownie nie mogą sprostać wymaganiom, stawianym przez ludność i zakłady fabryczne, jednakże pod tym względem daje się zauważyć widoczny postęp w stosunku do okresu przedwojennego.

Przejęcie na Ziemiach Zachodnich wielu nowoczesnych elektrowni pozwoliło, po odremontowaniu ich i uruchomieniu, na zwiększenie produkcji energii z 4 miliardów kWh w roku 1938 do 6 8 miliardów, planowanych w roku bieżącym. W przeliczeniu na 1 mieszkańca stosunek ten wyraża się cyframi 106:295.

W związku z prowadzoną rozbudową przemysłu konieczne stało się dalsze rozbudowywanie istniejących i budowa nowych siłowni przeważnie w zagłębiu węglowym. Produkowana tu energia przesyłana będzie liniami wysokiego napięcia między innymi również z Warszawy, dzięki prowadzonym obecnie pracom nad odbudową połączenia Śląsk — Łódź — Warszawa. Materiał techniczny, który w kraju nie jest produkowany, mamy otrzymać z Francji, natomiast park maszynowy ze Szwecji i Czechosłowacji.

Druga rewolucja przemysłowa

O ile zużycie energii elektrycznej dla celów opałowych jest nieekonomiczne, o tyle możność zastosowania jej w przemyśle stanowi prawdziwy przełom. Doprowadzenie przewodów do obiektów fabrycznych i zbudowania stacji transformatorów, prostej w konstrukcji i łatwej do obsługi daje możność uniknięcia kosztów budowy własnych siłowni.

Napęd parowy został zamieniony na elektryczny przez wmontowanie do każdej maszyny z osobna motoru, co zezwala na wielką oszczędność w użyciu, oraz daje możność rozplanowania budynków zakładów przemysłowych i urządzenia ich wnętrz bez krępowania się oddaleniem od źródła energii. Dzięki temu nowoczesne zakłady przemysłowe są prawdziwymi pałacami w porównaniu z dawnymi, gdzie brak miejsca, huk wałów i pasów transmisyjnych, oraz niebezpieczeństwa, grożące na każdym kroku, wymagały od robotników najwyższego napięcia sił i uwagi.

Mechanizacja gospodarki wiejskiej

ASPEKT społeczny jest nierozdzielnie związany z momentami ekonomicznymi. Elektryczność jest doprowadzana do wszystkich zakątków kraju, stając się artykułem pierwszej potrzeby dla najszerszych mas ludności. Dowodem widocznym dążenia do urzystępnienia tego dobrodziejstwa cywilizacji wszystkim warstwom jest zelektryfikowanie od momentu odzyskania niepodległości do chwili obecnej 1000 wsi, to znaczy większej ich liczby, niż w okresie 20 lat po pierwszej wojnie światowej.

Doprowadzenie prądu do osiedli wiejskich posiada wielkie znaczenie przede wszystkim z tego powodu, że pozwoli na wykorzystanie go do napędu maszyn rolniczych, poruszanych dziś siłą ludzką lub przy pomocy koni. Obniży to koszty i usprawni produkcję rolną, ponadto zaś przez zaoszczędzenie pracy ludzkiej zezwoli na skierowanie bez straty dla rolnictwa poważnych ilości rąk roboczych do przemysłu.

Wielkie możliwości rozwojowe stoją również przed przemysłem ludowym. W miesiącach zimowych, gdy prace gospodarskie zajmują o wiele mniej czasu niż w lecie, chłop może znaleźć dodatkowe zajęcie w przemysłowej produkcji chałupniczej, zorganizowanej np. na zasadach spółdzielczych. O możliwości zapewnienia w ten sposób dodatkowych zarobków wsi może świadczyć przykład Francji czy Szwajcarii, gdzie górale alpejscy trudnią się powszechnie wyrobem zegarków.

Wykorzystanie białego węgla

NAJTAŃSZYM źródłem energii elektrycznej są zakłady, wykorzystujące spadek wód. Pod tym względem stoimy niestety poza większością państw europejskich. Polska w granicach z roku 1938 posiadała rzeki, mogące dostarczyć rocznie energii o sile 3,7 milionów koni mechanicznych, z czego było wykorzystanych zaledwie 130 tys. KM, reszta zaś nie tylko nie przynosiła korzyści, ale co jakiś czas była wyzwalana w postaci niszczących powodzi, powtarzających się w kilkuletnich odstępach i sprawiających nieobliczalne szkody gospodarce narodowej. W ten sposób przyroda mściła się za marnotrawienie jej darów.

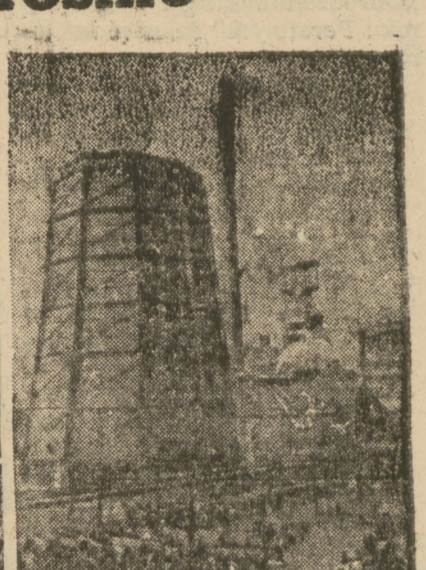
W roku 1938 ukończona została budowa tamy wodnej w Porąbce, w budowie zaś znajdowały się zapory w Rożnowie, Czchowie, Turniszkach, Solinie i Myszkowicach, mogące dać łącznie 165 tys. KM, to znaczy, że wykorzystanie nie osiągnęłoby nawet po ukończeniu wymienionych zakładów 10 proc. sił istniejących, W innych krajach stosunki przedstawiały się pod tym względem bez porównania lepiej.

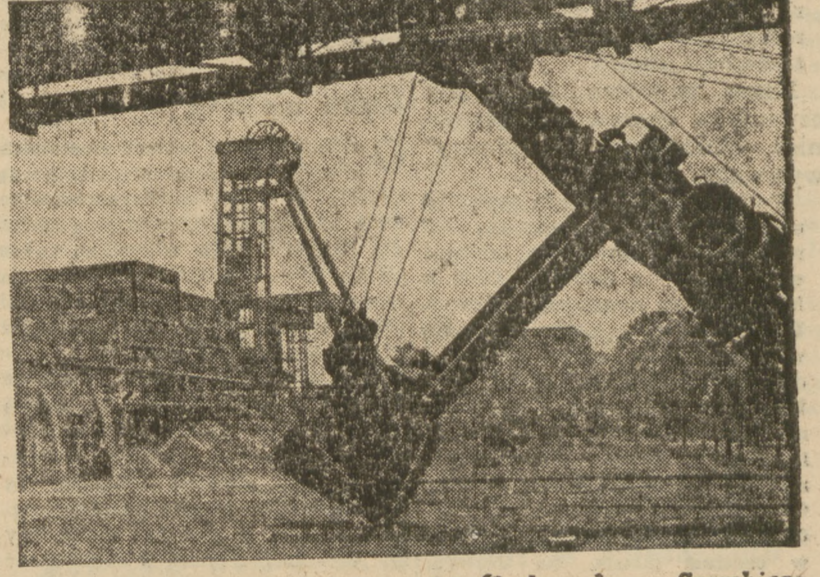
W Polsce wykorzystanie istniejących zasobów sił wodnych prócz uzyskania wielkich ilości energii i zabezpieczenia ludności, zamieszkującej wybrzeża rzek przed groźbą powodzi, pozwoli przez regulowanie stanu wody na Wiśle na wyzyskanie jej jako drogi wodnej dla transportu towarów masowych.

W chwili obecnej prowadzone są prace nad ukończeniem rozpoczętej jeszcze przed wojną zapory w Czchowie. Budowa dalszych tam i elektrowni wodnych, jakkolwiek jest z wielu względów sprawą niezmiernie pilną, musiała zostać odłożona na plan dalszy.

M.

Produkcja węgla rośnie





Oto dwie z przodujących kopalni Śląska: kop. „Szombierki (u góry) i kop. „Prezydent" (u dołu). (Fot. A. Bogusz — Katowice).

Przemysł województwa kieleckiego odbudowuje się po wojnie

Przemysł województwa kieleckiego jest dosyć różnorodny. Są tu kopalnie rudy żelaznej (pow. częstochowski, opatowski i iłżecki), różne kopaliny, znajdujące zastosowanie w hutnictwie żelaznym i w przemysłach: mineralnym, chemicznym, budowlanym, jak np. wapienie, dolomity, gips, piryty, baryty, glinka ogniotrwała, marmury, piaskowce, kwarcyty itp. (pow. częstochowski, kielecki, opatowski). W związku z tym rozwinął się tu przede wszystkim przemysł górniczy, hutniczy, metalowy, chemiczny i mineralny.

Przemysł województwa kieleckiego skupił się przeważnie w dwu ośrodkach, mianowicie zachodniej części, obejmującej pow. częstochowski, oraz północno-wchodniej części w rejonie radomsko-kieleckim tj. w pow. radomskim, kieleckim, opatowskim i iłżeckim. Oba te ośrodki przemysłowe przedziela teren wybitnie rolniczy względnie leśny, na którym przemysł jest słabo rozwinięty.

W pierwszym ośrodku (zachodnim) t. zn. w pow. częstochowskim) powstał koło kopalń rud żelaznych przemysł hutniczy, potem dopiero przemysł metalowy, mineralny, chemiczny, papierniczy, poligraficzny, budowlany, spożywczy, poligraficzny, galanteryjny itp. W drugim ośrodku (okręg radomsko-kielecki) dominuje hutnictwo, które rozwinęło się dzięki znajdującym się tutaj pokładom rud żelaznych, poza tym powstały przemysły: metalowy, mineralny i skórzany.

W Częstochowie istnieje duży przemysł jutowy (stolica przemysłu jutowego w Polsce) oraz wełny czesankowej. Są tu cztery fabryki juty, które przed wojną zatrudniały przeszło 12.000 robotników. Były tu również dwie duże fabryki wełny czesankowej, które zatrudniały przeszło 6.000 robotników. Przemysł jutowy tak jak i wełny czesankowej powstał w Częstochowie na parę lat przed wojną 1914 — 1918 r. W tym samym czasie rozwinął się tutaj duży przemysł wyrobów z celuloidu, który po wojnie 1914 — 1918 r. uległ prawie całkowitemu zlikwidowaniu. Pozostały tylko te celuloidowe fabryki, które wyrabiają szczotki do zębów, galanterię i zabawki.

Naturalnym czynnikiem, który spowodował, że w Częstochowie powstała huta żelazna i fabryki wyrobów metalowych (naczyń kuchennych, wyrobów sanitarnych, galanterii metalowej itp.), było to, że powiat częstochowski posiada rudę żelazną i znajduje się niedaleko od Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska, a więc węgla i koksu. Przemysł wapienny i cegielniany jest również, ze względu na pokłady wapienia i odpowiednich glinek, bardzo rozwinięty.

Na terenie Radomia powstał przed wojną 1914 — 1918 r. duży przemysł garbarski. Po wojnie 1914 — 1918 r. przemysł ten nie został odbudowany do poprzednich rozmiarów. Przede wszystkim parę dużych garbarń uruchomiło się w znacznie mniejszym zakresie, niektóre zaś w ogóle nie zostały uruchomione. Faktem jednak jest, że Radom był i nadal jest ośrodkiem przemysłu garbarskiego nie tylko na województwo kieleckie. Obecnie w samym Radomiu jest czynnych 8 garbarń, poza tym Radom jest ośrodkiem przemysłu odlewniczego. Po pierwszej wojnie światowej w Radomiu powstały takie fabryki, jak fabryka amunicji, fabryka telefonów, wyrobów ze skóry — siodła, pasy i t. d.

Starachowice i Ostrowiec

Powstanie przemysłu hutniczego na terenie powiatu iłżeckiego (Starachowice) i powiatu opatowskiego (Ostrowiec) tłumaczy się rudą żelazną, która znajduje się w tych powiatach. A jak zwykle w bliskości hut powstają przede wszystkim fabryki wyrobów z żelaza, tak i tu powstały fabryki wyrobów lanych, wyrób z blachy, oraz wyrobów metalowych. Przy takich fabrykach powstają zwykle t. zw. pomocnicze fabryki, względnie mechaniczne warsztaty różnego rodzaju.

Bliskość lasów spowodowała powstanie tartaków, fabryki mebli, ćwieków do obuwia, fabryk skrzyń itp. (Radom). Ze względu na odpowiednie pokłady kamienia wapiennego Kielce są ośrodkiem przemysłu wapiennego.

Trudno obecnie przewidzeć, w jakich okolicach województwo kieleckie będzie nadal rozwijać się przemysłowo. Teoretycznie rzecz biorąc należy przypuszczać, że przemysł żelazny rozwinie się przede wszystkim w Częstochowie, powiecie iłżeckim (Starachowice), opatowskim (Ostrowiec), oraz w powiecie kieleckim — z powodu kopalń rudy żelaznej, które są w powiatach częstochowskim, iłżeckim i opatowskim. Badania geologiczne Gór Świętokrzyskich są w toku i dużo będzie zależało od wyników tych badań. Dalej być może rozwinie się i powiat sandomierski (Sandomierz, Dwikozy), ponieważ zbiegają się tu drogi wodne (Wisła) i lądowe (kolej Skarżysko — Sandomierz).

Rośnie liczba zakładów

Niemiecki okupant zdewastował przemysł przed opuszczeniem województwa kieleckiego, zwłaszcza na przyczółku mostowym i przyległych okolicach. Dość wspomnieć, że na przykład ze Starachowickich Zakładów wywieziono przeszło dwa tysiące wagonów maszyn i surowców. Taki sam los spotkał Zakłady Ostrowieckie. Co nie wywieziono, bezsensownie i mściwie niszczono. Tak, że nie tylko nie było maszyn i surowców, ale nawet i urządzeń technicznych. Dodajmy do tego jeszcze zniszczenie budynków, torów kolejowych, a otrzymamy właściwy obraz ruiny, jaką pozostawił okupant.

Robotnicy jednak nie zważając na trudności przystąpili do odbudowy i uruchomienia przemysłu. Ileż to robotników na własną rękę o głodzie i chłodzie pojechało do Rzeszy na poszukiwanie wywiezionych maszyn. A ci co pozostali na miejscu przystąpili do usuwania gruzów, zbierania nadających się do naprawy urządzeń technicznych, remontu budynków i zabezpieczeń przed dalszym ich niszczeniem. W Rzeszy odnaleziono wiele maszyn i sprowadzono je z powrotem. A przecież działania wojenne jeszcze trwały.

Po wypędzeniu okupanta uruchomiono tylko 24 zakłady zatrudniające 487 robotników. Obecnie jest czynnych przeszło 2000 zakładów. Liczba ta wzrasta z każdym dniem. Rząd przyszedł tutejszemu przemysłowi z dużą pomocą.

Równocześnie z rozwojem przemysłu następuje i rozwój spółdzielczości, a więc powstają nie tylko spółdzielnie handlowe, ale i spółdzielnie przemysłowe i rzemieślnicze. Jedynie brak surowców, stoi na przeszkodzie intensywniejszemu rozwojowi zniszczonego przez okupanta przemysłu.

INŻ. EUG. ZAGRODZKI

Współzawodnictwo „Goplany" i „Wedla"

Pracownicy fabryki czekolady i cukierków „Goplana" w Poznaniu, jednogłośnie postanowili przyłączyć się do zainicjowanego przez górników i włókniarzy wyścigu pracy i wezwali pracowników firmy E. Wedel w Warszawie do współzawodnictwa.

Chaussony już jadą do Warszawy

Wczoraj 6 b. m. wyjechała z Paryża 33-osobowa ekipa z dyrektorem motoryzacyjnym resortu komunikacyjnego Zarządu Miejskiego Jastrzębskim na czele, wioząc 29 nowiutkich Chaussonów dla Warszawy.

Autobusy spodziewane są w następną niedzielę lub poniedziałek w stolicy.

Więcej uwagi - mniej katastrof

Tylko dyscyplina kierowcy i przechodnia gwarantuje bezpieczeństwo na ulicach miasta

NIE minęły jeszcze echa sobotniego groźnego karambolu na rondzie Waszyngtona gdy oto znów notujemy nowy wypadek na jezdni, spowodowany przez kierowcę samochodu w ub. niedzielę wieczorem. Samochód osobowy, pędzący z szybkością 60 km na godz. wpadł na rogu ul. Hożej i Marszałkowskiej na chodnik i pokaleczył ciężko 4 osoby. Kierowca zbiegł.

Tak się może złożyło, że ostatnie 48 godzin były w ruchu kołowym Warszawy szczególnie pechowe. Ktoryś ze speców od zagadnień wielkomiejskiego ruchu kołowego powiedział, że wypadki w każdym wielkim mieście są nieuniknione. Zapewne — ma dużo, słuszności. Ale my nadal będziemy twierdzić, tak jak to uczyniliśmy już w krótkiej notatce w numerze niedzielnym, że zwiększająca się ostatnio (co nie ulega wątpliwości) ilość wypadków na jezdni wymaga większej uwagi. Wymaga by sprawą ruchu kołowego w Warszawie zająć się szczególnie.

Są wypadki, których niewątpliwie uniknąć nie podobna, nie znaczy to jednak by nie pokusić się o wykrycie ich przyczyn i nie prowadzić stałej, systematycznej i wzmożonej akcji likwidowania tych przyczyn.

GŁÓWNA PRZYCZYNA ZŁA

Zagadnienie ruchu kołowego w Warszawie jest specjalnie trudne. Zmniejszona przelotność ulic, wzrastająca i przewyższająca już kilkakrotnie przedwojenną, ilość pojazdów mechanicznych, stłoczenie ruchu na niektórych tylko arteriach, korkowanie ulic przez remonty i odbudowę — oto w skrócie największe bolączki.

W tych warunkach o wypadek na jezdni łatwiej jest niż w innych wielkich, ale mniej zniszczonych miastach.

Istotną jednak przyczyną bardzo znacznej większości wypadków na jezdni jest jednak nieodmiennie — **człowiek.**

Zdaniem fachowców winę należy mniej więcej proporcjonalnie rozłożyć między przechodnia i prowadzącego pojazd na jezdni. Druga kategoria rozbija się na grupy: szoferów, motorniczych, woźniców, motocyklistów, rowerzystów itd.

Naszym zdaniem, na podstawie dotychczasowych obserwacji **główną przyczyną nieszczęść na jezdni jest szofer.** Tuż zaraz — przechodzień. Nie zaprzeczamy, że wśród szoferów nastąpiła pewna poprawa. Twierdzimy jednak nadal że w odpowiedzialnym tym zawodzie za wiele jest jeszcze przypadkowości, niedostatecznego wyszkolenia i — braku poczucia odpowiedzialności.

Dlatego też należy:

1) wzmóc czujność i uwagę przy dalszym wydawaniu praw jazdy,

2) rozszerzyć i uaktywnić kontrolę ruchu na jezdni,

3) karać przekroczenia jeszcze bardziej bezwzględnie i surowo.

Przy kontroli ruchu na jezdni mógłby i powinien pomóc Milicji i władzom miejskim Automobilklub, który obok sportu powinien także przyjąć funkcję czynnika społecznego przy normowaniu ruchu kołowego.

AKCJA BĘDZIE WZMOŻONA

Wiemy, że praca Wydz. Ruchu Motoryzacji nie jest łatwa. Orientujemy się, i podkreślamy, że zrobiono już wiele i bynajmniej nie jest to powodem spoczęcia na laurach. Wydział opracowuje szereg nowych zamysłów które konsekwentnie wprowadzać będzie w czyn. M. in. w najbliższych dniach zwiększona będzie ilość patroli, kontrolujących szybkość jazdy pojazdów mechanicznych na ulicach miasta. Specjalna uwaga zwrócona zostanie na odcinek Al. gen. Sikorskiego między Nowym Światem a rondem Waszyngtona gdzie zwykle odbywają się najśmielsze harce i wyścigi kierowców.

Wydział Ruchu i Motoryzacji rozpoczyna także akcję przeciw nadużywaniu świateł przez samochody. Kary za przekroczenie szybkości i za nadużywanie świateł są bardzo wysokie.

W najbliższym czasie będzie miała także miejsce ponowna akcja nauki chodzenia po ulicy dla przechodniów.

Wysiłki te nie odniosą jednak skutku, jeśli nie spotkają się z pełnym zrozumienia ustosunkowaniem się obywateli: przede wszystkim kierowców i przechodniów. Więcej dyscypliny, więcej stosowania się do obowiązujących przepisów — ilość wypadków zmniejszy się na pewno.

(pa)

Posiedzenie Prezydium Warszawskiej Rady Zw. Zaw.

Odbyło się ostatnie posiedzenie Prezydium Warszawskiej Rady Związków Zawodowych. Prezydium zwróciło uwagę, że nie we wszystkich większych zakładach pracy czynni są komisarze oszczędnościowi.

Polecono położyć większy nacisk na zrzeszenie w Związkach Zawodowych chałupników (krawców, szewców i t. p.).

Celem uaktywnienia Rad Zakładowych polecono Wydz. Organizacyjnemu przeprowadzenie kontroli Rad i wyciąganie wniosków z ewentualnych niedociągnięć w pracy. Omówiono także udział stołecznego świata pracy w miesiącu odbudowy Warszawy, sprawy kulturalno - oświatowe, sprawy organizacyjne oraz sprawy zaopatrzenia związkowców stolicy w węgiel, kartofle i tłuszcze.

Nasi towarzysze nie ustają w usuwaniu gruzu z ulic miasta

Ochotnicza praca przy usuwaniu gruzów z ulic miasta, mimo że wrzesień się skończył, trwa nieprzerwanie. Przodują w niej obecnie nasi towarzysze z PPS, którzy łącznie z bratnią PPR postanowili pracę kontynuować dalej.

Ubiegła niedziela była szczególnie pracowita. Komitet Warszawski zorganizował akcję w śródmieściu mobilizując towarzyszy z dzielnic śródmieścia Warszawy, Centralnej Pragi i Ochoty. Stawiono się nader licznie. Wespół z towarzyszami z PPR zebrało się ponad 2.000 ochotników, którzy pracowali w niedzielę na ulicy Koszykowej, Kruczej, Mokotowskiej i Piusa. Gruz znikał w oczach. W ciągu paru godzin od 8-ej do południa wywieziono ponad 500 m³ gruzu, który, załadowany na ciężarówki i platformy, usunięty został na wysypiska.

Nasi towarzysze pracowali nadto jeszcze na ul. Leszno.

*

Z inicjatywy Wydziału Młodzieżowego Centralnego Komitetu Żydów w Polsce, przy współudziale Komisji Porozumiewawczej Żydowskich Organizacji Młodzieżowych, została stworzona brygada młodzieżowa, która w ramach miesiąca odbudowy Warszawy bierze udział w akcji odgruzowania stolicy.

Brygada złożona z siedemdziesięciu osób reprezentująca młodzież wszystkich kierunków politycznych, pracuje w dn. 17-go września przy oczyszczaniu z gruzów placu pod budowę pomnika Bohaterów Getta.

Pracę rozpoczęto oczyszczeniem pamiętnej w dziejach powstania w getcie ulicy Mordchaja Anielewicza (dawniej ulicy Gęsiej).

Za 2 lata ruszą pociągi zelektryfikowaną linią średnicową

Wicedyrektor odbudowy warszawskiego węzła kolejowego ob. Kunicki udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej PAP informacji na temat odbudowy i rozbudowy węzła.

— Odbudowa węzła warszawskiego — powiedział m. in. inż. Kunicki — posiada wyjątkowe znaczenie dla komunikacji. Charakter nadrzędności węzła warszawskiego wypływa z faktów, że Warszawa— jako stolica, była i jest ośrodkiem dyspozycji na cały kraj.

— Z dotychczas wykonanych przy odbudowie prac — wymienić należy: w całym węźle odbudowano prawie całe tory. Na linii obwodowej odbudowany został stały 2-torowy most przez Wisłę pod Cytadelą. Drugi tor oddano do użytku w dniu święta narodowego 22.VII br. Na linii średnicowej odbudowano filary mostu, tunel i wiadukt na stronie praskiej. Most będzie kształtem przypominał most Poniatowskiego. Konstrukcję stalową wykonywą się obecnie w hutach. Należy przypuszczać, że na jesieni 1949 r. most, a więc i linia średnicowa zostaną wykończone.

— Równocześnie trwają prace nad odbudcwą tunelu pod drugą parę torów. Odcinki tunelu na skrzyżowaniu z najbardziej ruchliwymi arteriami miejskimi — Marszałkowską i N. Swiatem — zostały ukończone: w budowie znajduje się odcinek tunelu od Smolnej do Nowego Swiatu. Gruzy dworców Głównego i Pocztowego znikają. Zbliża się chwila, gdy trzeba będzie podjąć ostatecznie decyzję, gdzie usytuować przystanek podmiejski oraz gdzie usytuować nowy dworzec dalekobieżny „Śródmieście".

— W programie na najbliższy okres, najgłówniejszym zadaniem jest odbudowa linii średnicowej na jedną parę torów. Z chwilą uruchomienia linii średnicowej, co planuje się na jesień 1949 r., pociągi elektryczne podmiejskie z prawego i lewego brzegu Wisły winny wejść na średnicę — stąd wniosek, że na jesieni 1949 r. powinien stanąć przypuszczalnie w pobliżu ul. Marszałkowskiej, to znaczy na terenie dawnego dworca Głównego — przystanek podmiejski. Do tego czasu należy odbudować trakcję elektryczną na wszystkich trzech przedwojennych odcinkach podmiejskich do Otwocka, Mińska Mazowieckiego i Żyrardowa.

— Co się tyczy ruchu towarowego, to do jesieni 1949 r. winna być uruchomiona całkowicie stacja Odolany w pierwszym okresie swego rozwoju.

— Po oddaniu do użytku na linii średnicowej pierwszej pary torów, stanie się aktualne uruchomienie drugiej pary torów (co będzie wymagało budowy na tych samych istniejących filarach drugiego mostu średnicowego). Jedna para torów przeznaczona będzie dla ruchu podmiejskiego, druga — dla dalekobieżnego, co wpłynie na bardzo duże zwiększenie przelotności linii. Ruch podmiejski zostanie w ciągu zaledwie kilku lat zelektryfikowany na wszystkich liniach kolejowych, wychodzących z Warszawy. Linia obwodowa, połączona ze stacją Warszawa Zachodnia i liniami prawego brzegu Wisły, stanie się w zakresie ruchu osobowego jakby drugą linią średnicową.

Pamięci bohaterów Gwardii Ludowej

4 bm. we Włochach pod Warszawą odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci I Kursu Oficerskiego sapersko-minerskiego, jaki zorganizowała w tej osadzie przed 4 laty Gwardia Ludowa.

Prosta, marmurowa tablica upamiętnia miejsce, gdzie wyszkoleni zostali bohaterowie akcji sabotażowych. Uroczystość miała charakter bardzo podniosły.

Festiwal filmów radzieckich „Wiosna"

Grzegorz Aleksandrow, twórca radzieckiej komedii filmowej, znany w Polsce głównie z kapitalnej komedii jazzowej „Świat się śmieje", wykazał swym filmem „Wiosna", że nie zatracił swego poczucia humoru, a rozwinął jeszcze rozmach reżyserski tak świetnie reprezentowany już przed 12 laty w jego pierwszej komedii.

„Wiosna" została nagrodzona na międzynarodowym festiwalu filmowym w Wenecji pierwszą nagrodą za najlepszy scenariusz.

Ocena ta wydaje się całkiem słuszna, mimo, że nie widziałem jeszcze wielu filmów wyświetlanych w Wenecji. Chociaż zasadniczy pomysł podobieństwa dwóch osób był już wielokrotnie w filmie wykorzystany, Aleksandrow wprowadził do tego tematu wiele nowości i odmłodził go w sposób bardzo przekonywający.

Lubow Orłowa gra dwie postaci: uczoną radziecką, kierowniczkę doświadczeń w „Instytucie Słonecznym" oraz z początku mało znaną, a później słynną gwiazdę teatralną i filmową. Z tej podwójnej roli wywiązuje się znakomicie, mimo, że charakteryzacja pozostawia nieraz trochę do życzenia.

Płynność akcji, stałe przenoszenie się z poważnego instytutu do frywolnej atmosfery teatru rewiowego oraz do studia i atelier „Mosfilm" są może największymi zaletami tego filmu.

Czerkasow w roli reżysera filmowego nie ma takiego pola do popisu, jak w „Iwanie Groźnym" czy „Piotrze I", niemniej sprawia niespodziankę, gdyż po tamtych dwóch opracowanych szczegółowo i nieco sztucznych rolach jest zupełnie naturalny i przekonywający. Najzabawniejsze epizody należą do F. Raniewskiej (w roli Margaryty).

Muzyka Dunajewskiego dominująca cały czas nad filmem bardzo przyjemna.

Niewątpliwie jednak, praca reżysera wytrawna i pełna smaku, zwraca najżywszą uwagę w tym filmie. Aparat jest w stałym ruchu. Wielkie trawellingi, które pamiętamy z filmu „Świat się śmieje", są tu świadomym elementem artystycznym. Korzystając ze zdolności technicznej atelier, Aleksandrow prowadzi akcję filmu z olbrzymim rozmachem. Sceny teatralne, baletowe, fragmenty zdjęć w studio w olbrzymich dekoracjach splatają się z sobą nie tylko z sensem, ale i z rytmem, zgodnym z podkładem muzycznym. Piękna, plastyczna, dwuplanowa fotografia, szczególniej w scenach baletu daje znakomite efekty. Ostro, czarno-biało zarysowane sylwety na pierwszym planie i stonowany matowy plan drugi powtarzają się tutaj kilkakrotnie nie przypadkowo i bezładnie, ale jako świadomy efekt artystyczny.

LEON BUKOWIECKI

Wyniki pierwszego dnia Tygodnia Więźnia Politycznego

5 bm. w pierwszym dniu Tygodnia Więźnia Politycznego — poza oficjalnymi uroczystościami w Warszawie i na terenie 38 kół powiatowych i terenowych Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych woj. warszawskiego — odbyły się zbiórki uliczne, które dały w samej Warszawie ponad 800.000 złotych.

Tydzień Więźnia Politycznego trwa do soboty włącznie. Na zakończenie Tygodnia odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 18 w sali Roma wielki koncert z udziałem najwybitniejszych artystów sceny i opery.

Rośnie sieć składów węgla

Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego posiada w całym kraju swoje własne składy, których zadaniem jest szybkie i dokładne zaopatrywanie ludności w węgiel na opał.

Obecnie CZPPW dąży do dalszego rozbudowania i rozmieszczenia sieci składów na terenie całego kraju.

W roku bieżącym CZPPW otworzyła 19 własnych składów, a mianowicie: w Gdańsku, Kielcach, Krakowie (2 składy), Łodzi, Radomiu, Szczecinie, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu. Do końca bieżącego roku zostaną oddane do użytku trzy dalsze składy: w Bydgoszczy, Lublinie i Poznaniu.

Sprawa otwarcia składów w Bielsku, Częstochowie, Łodzi (drugi skład), Olsztynie, Opolu i Warszawie (drugi skład), jest w tej chwili w toku załatwiania. Pewna ich część będzie mogła być otwarta prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku.

Teatr Polski w nadchodzącym sezonie

Jakie sztuki zobaczymy na pierwszej scenie stolicy

Dyrektor Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie, dr Arnold Szyfman, poinformował przedstawicieli prasy o działalności Teatru Polskiego w ubiegłym sezonie oraz przedstawił plan pracy na sezon 1947/48.

W nadchodzącym sezonie Teatr Polski wystawi: w związku z 40-leciem śmierci Wyspiańskiego „Cyda" St. Wyspiańskiego według Coreille'a oraz „Pana Jowialskiego" lub „Wielki człowiek do małych interesów" — Al. Fredry. Ambicją Teatru jest pozyskanie do „Pana Jowialskiego" — poza stale zaangażowanym Aleksandrem Zelwerowiczem — Mieczysławy Ćwiklińskiej oraz Ludwika Solskiego.

Z repertuaru współczesnego, gdyby nie wpłynęły żadne godne wystawienia nowe sztuki polskie, planuje się: J. B. Priestley'a — „Pan inspektor wzywa". W sztuce tej, która ukaże się na początku listopada, wystąpią Zelwerowicz, pozyskana na stałe znakomita Maria Dulęba, Dominiak i Karpińska. Poza tym wchodzą w grę: „Joanna z Loryngii" — Maxwella (przekład Ordyńskiego),, „Zagadnienie rosyjskie"— aktualna sztuka polityczna K. Simonowa, „Z życia owadów" — Karola Cepeka oraz ew. nowa sztuka Shawa — „Złote czasy króla Karola".

Zespół Teatru Polskiego, poza pozyskaniem Al. Zelwerowicza i Marii Dulęby, ma zapewnione gościnne występy Mieczysławy Ćwiklińskiej, Wojciecha Brydzińskiego i Ludwika Solskiego. Z reżyserów przybędą Janusz Warnecki i Edmund Wierciński. Zespół aktorski wraz z reżyserami liczyć będzie ponad 60 osób.

W tym roku przystępuje Teatr Polski do prac wstępnych, zmierzających do rozbudowy. Rozpocznie się usuwanie gruzów oraz rozbiórka częściowo zniszczonych sąsiednich budynków i na ich miejscu powstaną wielkie magazyny, pracownie rekwizytorskie, malarskie, stolarskie itd. W suterenach nowowznoszonego gmachu przewidziane jest otwarcie małej sceny kameralnej. Dyr. Szyfman przewiduje zakończenie budowy dodatkowych budynków Teatru w r. 1949.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2): Wtorek: g. 18 „Hamlet". Środa: g. 18 „Szkoła obmowy". Czwartek: g. 18 „Wilki i owce". Piątek: g. 15 „Hamlet". Sobota: g. 13.30 „Wilki i owce", g. 18 „Hamlet". Niedziela: g. 14 „Penelopa", g. 18 „Wilki i owce".

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci", w niedziele popołudniówka g. 16.30.

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18.30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 30): godz. 18.30 „Starzy przyjaciele".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtą". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): g. 12,30 (dla szkół) „Na jagody". W niedzielę — 12,30.

„WESOŁY WIECZÓR" (Wolska 8): g. 17 i 19 „Bum-cyk na lewo".

TEATR „GULIWER" (Królewska 13): g. 12.30 (dla szkół) „Gęgorek". Dla publiczności w sobotę i niedzielę g. 16,00.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „Rewietka pt. „Ćwir-ćwir za Kierbedziem". Pocz. o godz. 17.15 i 19.15

INAUGURACJA SEZONU W FILHARMONII

W piątek 10 bm. o godz. 19 odbędzie się inauguracyjny koncert Filharmonii Warszawskiej z udziałem znakomitego pianisty Henryka Sztompki. Przy pulpicie kapelmistrzowskim M. Mierzejewski. W programie „Morskie Oko" — Noskowskiego, „Fantazja Polska" — Paderewskiego, „Kościół Panny Marii"—Perkowskiego i „Anhelli" — Różyckiego.

Bilety już można nabywać w kasie Filharmonii (gmach „Romy") w godz. 10—13 i 15—18.

NAJBLIŻSZE PREMIERY TEATRÓW MIEJSKICH

Miejskie Teatry Dramatyczne przygotowują w najbliższych dniach szereg ciekawych premier: Teatr Mały wystawi 10 bm pierwszą w Polsce sztukę Sartre'a. Będzie to jednoaktówka „Drzwi zamknięte", która będzie grana wraz z jednoaktówką Meaterlicka: „Cud św. Antoniego". Tegoż dnia Teatr Rozmaitości wystawi premierę „Roxy" ze znakomitą w tej roli Stefanią Jarkowską. Dn. 15 bm. zapowiedziana jest premiera „Ożenku" — Gogola.

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Krążownik „Wareg", pocz. senas.: 16, 18 (Zw. Zaw.). 20.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Statek - pułapka", początek seansów: 14, 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

PALLADIUM (Złota 7-9): „Konwój"; pocz. seans.: 14, 16, 18, 20 (Zw, Zaw,)

STYLOWY: (Marszałkowska) „Złote wrota". Pocz. seansów: 15, 17 (Zw. Zaw.) 19, 21.

SYRENA: (Praga. Inżynierska 12) „Sąd Narodów" i „Tadżkistan". Początek seans.: 14, 16 18 (Zw. Zaw.), 20.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Dziewczynki z baletu" pocz. seans. 16 i 18 (Zw. Zaw. 20).

Co usłyszymy w RADIO

ŚRODA, 8 PAŹDZIERNIKA

Warszawa I

6,00 Sygn. czasu; 6,15 Dz. por.; 6,30 Muzyka; 7,00 Muzyka; 7,15 Wiad. por.; 7,30 Muzyka; 12,06 Wiad. południ.; 12,15 „Na swojską nutę" w wyk. Zesp. T. Wesołowskiego; 12,30 Aud. dla wsi; 12,40 Arie i pieśni kompoz. polskich w wyk. H. Steckiej; 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13,10 Aud. rozr. w wyk. Zesp. J. Cajmera; 15,00 Muz. tan.; 15,20 „Świat jest piękny i ciekawy"—pogad. dla dzieci; 15,40 Popul. utw. wiolончz. w wyk. A. Schmara; 16,00 Dz. popoł.; 16,20 „Od taktu do Symfonii" w opr. M. Drobnera; 16,40 „Przy głośniku"; 16,45 Skrzynka Techn. w opr. inż. Cz. Klimczewskiego; 16.50 „Głos młodych" — „Wspomnienie spod Lenino" — art. H. Hollanda; 17,00 „Na muzycznej fali"; 17,45 III aud. dla młodz. z cyklu „Czechosłowacja"; 18.00 Muz. lekka; 19,10 „Jugosławia pracuje"— aud. w opr. J. Duchnowskiego; 19,30 Audycja Chopinowska w wyk. R. Koczalskiego; 20,20 „Melodie świata" w wyk. Sekst. Jazzowego J. Haralda; 20,40 Aud. rozr.; 21,10 Dz. wiecz.; 21,30 Rezerwa muz.; 21,40 „Kwadrans lekkich piosenek franc. w wyk. J. Godlewskiej; 21,55 Kwadrans prozy „Furmanka na targ" — wspomnienie o dawnej Warszawie H. Boguszewskiej; 22,15 Aud. rozr. w wyk. Ork. P.R. pod dyr. A. Rezlera; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,20 Muz. poważna; 24,00 Hymn.

Warszawa II

14,03 Muz. operowa; 14.45 Muz. popul. w wyk. Zesp. Instrum. Zb. Szareckiego; 15,20 Muz. popul. symfon.; 19,00 Koncert życzeń; 19,45 Piosenki lekkie; 20,00 „Współczesna poezja radziecka" — szkic; 20,15 Konc. radzieckiej muz. symfon.

NOTATNIK stolicy

2-TYGODNIOWY KURS MEDYCYNY SPORTOWEJ

odbędzie się w Warszawie w czasie od 10 do 22 listopada 1947 r.

Kurs organizuje Zarząd Główny Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych przy poparciu Ministerstwa Zdrowia.

Uczestnicy kursu zamiejscowi będą bezpłatnie zakwaterowani i wyżywieni.

INWESTYCJE W PRZEMYŚLE ELEKTROTECHNICZNYM

W dniu 7 bm. o godz. 16.30 w lokalu Szkoły Teletechnicznej (Warszawa, ul. Nowogrodzka 35, III piętro), odbędzie się staraniem Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich odczyt dyskusyjny inż. Zienkowskiego Leszka pt. „Inwestycje w przemyśle elektrotechnicznym na rok 1948".

246 PROTOKÓŁÓW PODATKOWYCH

W ostatnim tygodniu zespoły lustratorów społecznych w Warszawie dokonały 425 lustracji i sporządziły 246 protokółów. Ostatni tydzień przyniósł podwyższenie podstawy wymiaru podatku obrotowego o 70 milionów zł. W tym samym czasie ujawniono 16 firm nie ponoszących ciężarów podatkowych.

Dla usprawnienia pracy lustratorów w dniu wczorajszym otwarty został 10-dniowy kurs przeszkoleniowy.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne: osobiste, poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90, od 101 — 200 mm zł 110, powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60, od 101 — 200 mm zł 75, powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75, 101 — 150 mm zł 90, powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święt. dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 70 ZŁ

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 121, tel. 88-50; oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz sklep z mat. piśm., i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 6; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26.

REDAGUJE KOMITET B — 32778 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

Po węglarkach, cysternach i konstrukcjach żelaznych

WAGMO „urodziło" pierwsze „trojaczki"-lodownie

Zielona Góra w październiku

PRZYPADEK zrządził, że na dzień przed tym, nim po raz drugi przekroczyłam bramę Zaodrzańskich Zakładów Budowy Mostów i Wagonów (WAGMO) w Zielonej Górze, los zetknął mnie z tow. Aleksandrem Stankiewiczem, starym pepesowcem z Wilna, pracownikiem fabryki. I może, gdybym go nie spotkała, nie poszłabym do fabryki, którą zwiedziłam bardzo dokładnie w zeszłym roku. Zwyciężyła jednakże zawodowa ciekawość. Zaczęłam pytać o zakłady, które przejęliśmy zniszczone, wyszabrowane i których stan w r. 1946 nie nastrajał nikogo optymistycznie.


TOW. STANKIEWICZ

— A cóż ja do gazety powiem — bronił się tow. Stankiewicz. — Ja przecież tylko prosty robotnik. Wyładowywacz...

— To nic nie wiecie, co się w fabryce dzieje?

— No, jakżesz! Tak ja i wszystko wiem. Ale sami musicie pójść.

Tow. Stankiewicz nachyla się ku mnie i mówi tajemniczo:

— Fabryce urodziły się trojaczki!

— Komu się urodziły — nie rozumiem — robotnicy chyba?

— Nie — śmieje się — WAGMO ma trojaczki...

WAGMO ma trojaczki

W CZASIE wojny Zaodrzańskie Zakłady, pod nazwą „Beuchelt & Co", przeszły na produkcję części łodzi podwodnych. Niewykończone przez Niemców, zardzewiałe już, niegroźne, żelazne kadłuby olbrzymów można jeszcze dzisiaj oglądać na placu fabryki.

Po wojnie WAGMO rozpoczęło pracę w bardzo trudnych warunkach, początkowo budując węglarki, później cysterny, wreszcie konstrukcje mostowe.

Ostatnio Zaodrzańskie Zakłady „urodziły" pierwsze trzy wagony-lodownie. „Trojaczki" przechodzą jeszcze różne dziecinne choroby, a ich „niańki" — robotnicy muszą się nieraz dobrze nagłowić ,by zorientować się, czego jeszcze brakuje „niemowlętom".

W wielkich halach montuje się teraz dalsze podwozia dla chłodni kolejowych, zamówienie bowiem opiewa na 100 sztuk.

220 węglarek i 35 cystern

FABRYKA — jak to się mówi — stanęła już na nogach.

Początkowo liczba 80 zatrudnionych wzrosła o 1490 ludzi. Z kilkuset jeńców niemieckich, którzy pracowali tutaj w zeszłym roku, nie pozostało ani jednego, ich miejsce zajęła wykwalifikowana załoga. Całkowita naprawa 115 maszyn, usprawnienie dźwigni, remont połamanych urządzeń, oto zasługa robotników, którzy w ten sposób przyczynili się do wzmożenia produkcji Zakładów.

WAGMO produkuje 200 węglarek miesięcznie przy zaplanowanych 180. Zakłady posiadają duże możliwości zwiększenia swej produkcji, zahamowanej obecnie niedostateczną ilością materiału; w każdym bądź razie Zaodrzańskie Zakłady zapowiadają wykonania co najmniej 220 węglarek w ciągu listopada.

Obok węglarek fabryka wytwarza 30 cystern miesięcznie. Jest to jednak stan przejściowy. Miesięczna produkcja 35 sztuk cystern — jak to jest przewidziane planem — będzie z całą pewnością dotrzymana po dostarczeniu Zakładom potrzebnej blachy.

Wieża dla Poznania

OPRÓCZ węglarek, cystern i wagonów-lodowni WAGMO podejmuje się również robót konstrukcji żelaznych i ma już nawet zamówienia na rok przyszły — 2300 ton konstrukcji mostów kolejowych.

Ukończono właśnie żelazną konstrukcję wieży ratuszowej dla Poznania. Termin wykonania został dotrzymany i to dzięki dbałości samych robotników, którzy z pełnym poświęceniem wykonali trudne i precyzyjne roboty, jak np. autochton zielonogórski, Alfred Luks, rezygnujący z wykorzystania przysługującego mu urlopu, by nie opóźniać prac.

Ale nie tylko Alfred Luks może się pochwalić tym, iż jest stawiany za przykład solidnej pracy. Towarzysz z bratniej partii, spawacz Tadeusz Zieliński wykonał 12 ram czołowych do węglarek w ciągu ośmiu godzin, co stanowi 190 proc. normy. Nasz towarzysz Stefan Kaziński, kraniarz, który przywędrował do Zielonej Góry aż z Inowrocławia, może się poszczycić nieopuszczeniem i niezmarnowaniem ani jednej godziny pracy.

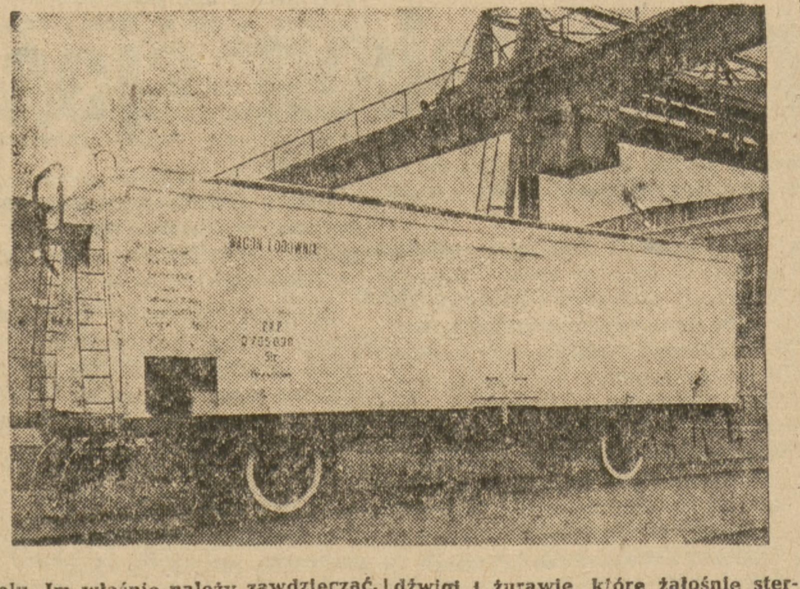

TOW. KAZIŃSKI

*

TAKICH, którzy dotrzymują kroku w wyścigu pracy lub wysuwają się na przodowników, jest w WAGMO wielu. Im właśnie należy zawdzięczać, czy to będzie prosty robotnik czy doskonały fachowiec — że zwały żelastwa, które zaścielały cały teren, zostały posortowane, że zmontowano i uruchomiono obrabiarki, z których żadna nie była czynna w momencie obejmowania fabryki, że uruchomiono dźwigi i żurawie, które żałośnie sterczały ku niebu z nadłamanymi i pogiętymi kikutami żelaznych bel.

Na przesuwnicach nie straszą już puste budki wartownicze. WAGMO daje poważny wkład w odbudowę kraju.

Wanda Strzałkowska



Groch o ścianę

O PKP i DDT

Przekonywał mnie kiedyś pewien Amerykanin, że wojny nie wygrali ani Eisenhower, ani Stalin, ani bomba atomowa, a i lotnictwo, ale „Jeep" i DDT. Mały zwinny i warczący „jeep" (Willys) stał się istotnie bohaterem reportaży wojennych, rysunków, karykatur, piosenek żołnierskich i filmów. Ten terenowy samochodzik oddał armiom sprzymierzonym niezwykłe rzeczywiście usługi.

A DDT.?... Czy ktoś z was zauważył, czym się różniła miniona wojna od poprzednich? Ilością ofiar, barbarzyństwem, zmianami w strategii... Tak. Każda wojna tym się różni od poprzednich.

Czy zauważyliście jednak, że zabrakło jednej rzeczy. Nieuniknionymi dotychczas towarzyszkami wojny i jej złowrogimi cieniami były epidemie. Po obu stronach frontu trzeba było golić głowy żołnierzom, budować odwszalnie, przeprowadzać dezynfekcje i dezynsekcje, wozić kolumny sanitarne, które by walczyły z robactwem i wszami.

Niepozorny biały proszek DDT, spowodował wielką rewolucję. Fachowe pisma poświęcają całe traktaty jego zasługom w walce z epidemiami tropikalnymi na froncie Pacyfiku. Już nie trzeba golić żołnierzy, nie trzeba budować odwszalni — wystarczy po prostu rozpylić DDT.

Prasa donosi o coraz to nowych zastosowaniach tego preparatu. Rozpyla się go z samolotów, ratując pola zagrożone przez szkodniki, używa do walki z niezwyciężoną dotychczas szarańczą i moskitami. Pod wszystkimi szerokościami geograficznymi przybył sojusznik w walce człowieka z robactwem i pasożytami.

Jest jednak jedyna pewnie instytucja na świecie, która o DDT najwidoczniej jeszcze nie słyszała, a może po prostu w bezmiarze swojego konserwatyzmu nie wierzy w skuteczność tych głupich nowomodnych wynalazków...

Skrót nazwy tej sceptycznej lub przygłuchej może nieco na głosy cywilizacji instytucji składa się podobnie jak DDT z trzech liter...

P. K. P....

Od paru miesięcy nieszczęśni podróżni pożerani są przez hordy pluskiew. Od paru miesięcy prasa zamieszcza coraz barwniejsze opisy krew w żyłach mrożących walk, staczanych przez pasażerów z insektami. „Expresiak" ostatnio ślicznie pisał o „pociągu - widmie", w którym podróżni usiłowali dymem z palących się gazet wykurzyć dokuczliwych współpasażerów.

Cóż z tego?... PKP nie słyszy. Albo nie wierzy w DDT. Albo wreszcie czeka na mrozy, które zgnębią insekty. Proszę tylko pamiętać, by wagonów nie opalać. Wtedy pluskwy wymarzną, no a przy okazji zrobi się podwójną oszczędność: na opale i na DDT...

Ludziska przecież i tak będą jeździć. Prawda?...

STRĄCZEK

Wiadomości sportowe

Pierwsze po wojnie regaty

udały się w Warszawie

W niedzielę odbyły się w Warszawie na przystani Klubu Wioślarskiego „Wisła" pierwsze po wojnie regaty wioślarskie, przy udziale 45 zawodników, startujących w 17 załogach do 7 biegów.

Wyniki techniczne: czwórki półwyścig. pań: 1) osada w składzie: Szulakiewicz, Jezierska, Zglińska, Taffówna, sternik Cepek. Jedynki półwyścig. panów: 1) Slesicki. Dwójki półwyścig. panów: 1) Cepek, Konarski. Czwórki półwyścig. nowicjuszy: 1) Bacciarelli, Wieczorek, Dąbrowski, Igalson, sternik Jarosiński. Dwójki podwójne nowicjuszy: 1) Szulewski, Gruchalski. Czwórki półwyścig. bez ograniczeń: — bieg, unieważniony z powodu minięcia celownika z niewłaściwej strony przez obie osady.

Wyścig łodzi motorowych — 1) Vogt.

Regaty stały na dość wysokim poziomie. Największe zainteresowanie wzbudziły czwórki pań, czwórki bez ograniczeń panów oraz wyścig łodzi motorowych.

Dziś trójmecz lekkoatletyczny

z udziałem Zatopka

Dziś, we wtorek, o godz. 13.15 na stadionie W. P. odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny między zawodnikami Policji Czechosłowackiej, zawodnikami WOZL-a oraz zawodnikami Milicji Obywatelskiej. W ramach tego trójmeczu odbędzie drugi w Warszawie start Emila Zatopka, tym razem na dystansie 5.000 metrów. Organizatorzy zawodów poczynili starania, by w dzisiejszych zawodach wzięli udział ponadto najlepsi nasi długodystansowcy z Kielasem z Gdańska na czele. Zawody zapowiadają się bardzo atrakcyjnie.

Kolczyński

nie rezygnuje z meczu z ZSRR

Szybkimi krokami zbliża się termin wielkiego meczu pięściarskiego Polska — ZSRR, który odbędzie 12 października na kortach Legii w Warszawie. Skład drużyny polskiej został już ustalony, a w wadze ciężkiej po walce eliminacyjnej między Niewadziłem i Białkowskim, wobec zwycięstwa łodzianina, będzie on reprezentował wagę ciężką. Wersje, jakie pojawiły się i znalazły odgłos w prasie, jakoby Kolczyński z powodu wrzodu nad okiem, miał zrezygnować z udziału w meczu, okazały się nieprawdziwe. Kolczyński znajduje się pod opieką lekarza WOZB dr Albrychta, który jest przekonany, że stan zdrowia Kolczyńskiego nie będzie budził żadnych obaw.

Jeszcze o wyścigu „Głosu Ludu"

We wczorajszym numerze „Robotnika" do kolumny sportowej wkradły się dwie przykre pomyłki. Po pierwsze na czele kolumny zabrakło tytułu „Wiadomości Sportowe", co mogło zdezorientować stałych czytelników tego działu.

Następnie w sprawozdaniu z I-go Ogólnopolskiego Biegu Kolarskiego „Głosu Ludu" podano mylnie w podtytule, że rower francuski, ofiarowany przez marsz. Żymierskiego, otrzymał jako pierwszą nagrodę łódzki zawodnik, Grymkiewicz, który przybył na metę piąty w kolejności. Otóż należy stwierdzić, że rower marsz. Żymierskiego nie stanowił pierwszej nagrody, lecz był przeznaczony w myśl regulaminu dla „kolarza przyszłości". Nagrodę tę zdobył zasłużenie 20-letni Grymkiewicz, najmłodszy kolarz wyścigu, zawodnik wysoce utalentowany, który ukończył bieg na podrutowanym rowerze.

NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

Jerzy Żuławski: *„Stara Ziemia"*. Trzecia część znanej trylogii, której poprzednie tomy „Na srebrnym globie" i „Zwycięzcy" wydane zostały przez „Wiedzę" w roku ubiegłym. Ilustracje wykonał i okładkę projektował Marek Żuławski.

Dr Zdzisław Grelowski: *„Samorząd Specjalny"*. Nakładem Oddziału Księgarskiego „Społem" w Katowicach. Broszura ta jest pracą doktorską autora, a wydanie jej dzisiaj ma na celu spopularyzowanie wśród społeczeństwa zagadnień samorządu specjalnego, nieterytorialnego (samorząd gospodarczy, zawodowy, wyznaniowy).

Jerzy Mayzel: *„O zezwoleniach na prowadzenie handlu"*. Wydawca: „Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej". Autor wyczerpująco omawia wszystkie zagadnienia koncesjonowania. Broszura zawiera rozporządzenia wykonawcze z dokładnymi komentarzami, zasadnicze wzory formularzy, tymczasową systematykę branżową i instrukcję dla kupca.

Inż. Epstein: *„Sprężyny gospodarki polskiej"*. Nakładem Centralnego Urzędu Planowania. Autor wyjaśnia i komentuje Gospodarczy Plan Odbudowy Kraju. Broszurka posiada liczne tabelki i efektowne wykresy, ułatwiające czytelnikowi zrozumienie sytuacji gospodarczej.

Jan Kościołek: *„Państwowa Służba Cywilna"*. Wydawnictwo „Poligrafiki".

Odpowiedzi Redakcji

Tow. z leg. part. Nr 377791 — Nie skorzystamy.

Buka Walerian — Nie skorzystamy.

Zbigniew Nowakowski — Przesłaliśmy do Nadzw. Komisji Mieszk. przy Prezydium Rady Min.

Pietroniec R. — Zarzuty ogólnikowe, nie skonkretyzowane, nie wykorzystamy.

Dr J. Znamirowska — Wykorzystamy ewent. później.

J. Peretiatkowicz — Wobec wyroku sądowego nie wracamy do tej sprawy.

H. Kl., Praga. Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne. — Łódź, ul. Południowa 20. Kursy krótkotrwałe są organizowane tylko dla pracowników spółdzielczych; osoby nie związane ze spółdzielczością mogą na nie uczęszczać po ukończeniu kursów korespondencyjnych. W Warszawie istnieje Liceum Hotelarskie, ul. Górnośląska 31.

BRUNO FRANK (3) Przekład Wandy Kragen

CERVANTES

Drzwi stały na oścież otwarte, w nich dworzanin, który miał odprowadzić legata.

Deszcz ustał. Świeciło blade, niemal zimowe słońce. Stary Fumagalli prowadził muła za cugle. Zatroskany patrzył na swego pana i wychowanka, który trupio blady i wyczerpany siedział po damsku w siodle.

— Wyglądasz okrutnie zmęczony, mój synu — szepnął cicho. W dobrych i złych chwilach mówił mu jeszcze zawsze ty, jak małemu chłopcu.

— Jestem zmęczony — odparł kardynał ze swego muła.

— Musisz jak najprędzej opuścić ten kraj, Giulio. To klimat nieodpowiedni dla ciebie.

— Odjadę, skoro mnie wezwą.

— Czego szukasz tu jeszcze? Co chcesz tu jeszcze robić?

— Uczyć się po hiszpańsku. Poszukaj mi nauczyciela.

NAUCZYCIEL JĘZYKA

— Cały przedpokój jest pełen, Eminencjo — oznajmił Fumagalli wchodząc do komnaty. — Siedzi tam z jaki tuzin kawalerów, a wszyscy wyglądają na smętnych głodomorów.

— Tuzin nauczycieli? Skąd ich wziąłeś?

— Ze szkół humanistycznych. W tej krowiej dziurze jest ich sześć czy siedem. Posłałem wszędzie wiadomość.

— Bardzoś to sprytnie zrobił — pochwalił go Aquaviva.

— Chciałbym tylko wiedzieć, po co chcecie się jeszcze uczyć hiszpańskiego?

Kardynał spojrzał na kanonika: — Mówisz „jeszcze", Fabio! Niewiele dajesz mi już lat życia, prawda?

— Jeszcze — myślę, jako dorosły człowiek i książę kościoła — zawołał przestraszony Fumagalli.

— Opowiem ci pewną historię, posłuchaj Fabio. W przedwieczerz śmierci Sokratesa jeden z przyjaciół mędrca przyszedł do więzienia i ujrzał ze zdumieniem, że nauczyciel muzyki uczy go jakiejś piosenki na lirze. Jak to, wykrzyknął przyjaciel, jutro masz umrzeć, a dzisiaj uczysz się jeszcze nowej piosenki! A Sokrates na to: a kiedyż miałbym się jej uczyć, mój drogi?

— Kto mówi o umieraniu? Z powodu tej odrobiny kaszlu? Czy ci dość ciepło?

Aquaviva, dobrze okryty, siedział w głębokim fotelu. Obok stała duża, okrągła, pełna żaru fajerka z brązu, wsparta na trzech cudownie rzeźbionych, lwich łapach. Fumagalli przyniósł własnoręcznie ten piękny sprzęt z sypialnej komnaty nuncjusza, nie pytając nikogo o pozwolenie.

— Ciepło mi i wygodnie — odparł kardynał. — Co się zaś tyczy nauki hiszpańskiego, druga audiencja nie jest wykluczona. Byłoby ładnie, gdybym mógł uraczyć króla paroma okruchami jego mowy.

Fabio zmrużył oczy. Z podejrzaną dobrodusznością mówił legat zawsze o tym królu. Nie opowiedział nic. Ale od czasu owego posłuchania miał się gorzej.

— Druga audiencja. Nie wierzę w nią. Król bawi w Eskurialu i pilnuje budowniczych.

— Wszystko jedno. Bez hiszpańskiego trudno poruszać się w tym kraju. Język ten zresztą przyda się również w korespondencji watykańskiej. Ojciec św. potrafi to na pewno ocenić.

— Skoro Eminencja sobie życzy... W takim razie wpuszczę tu paru z tych ptaszków.

— Ale pojedyńczo, Fabio! Tylko po jednemu.

Przedpokój buchał ludzkimi wyziewami. Liczba ubiegających podwoiła się tymczasem. Byli to przeważnie młodzi ludzie, źle odżywieni i nielepiej domyci. Siedzieli rzędem na aksamitnej ławie pod murem, w czarnych kołnierzach studenckich z szorstkiej materii, miętosząc czapki w rękach i wodząc po sobie zawistnym spojrzeniem. Który z nich wyciągnie niesłychany los?

Z konieczności wzrok kanonika spoczął od razu na postaci, która wyróżniała się korzystnie w ciżbie źle odzianej młodzieży. Podszedł do tego człowieka. Ten podniósł się i stał przed nim, rosły, w czarnym powłóczystym, jedwabnym płaszczu i wysokim birecie na siwej głowie.

— Czy Wasza Wielebność nie znalazła się tutaj przez omyłkę? — zapytał uprzejmie kanonik, gdyż ubiór tego człowieka wskazywał na uczonego wysokiej rangi. — Dzisiejsze przyjęcie służy całkiem szczególnemu celowi.

— Znam ten cel, Wasza Wielebność, i z rozmysłem przyszedłem.

Fumagalli wykonał zapraszający gest, po czym skierował się ku drzwiom. Wraz z uczonym podniósł się siedzący obok niego student, smukły, zwinny chłopak o żywych oczach, ubrany jak wszyscy, tylko może lepiej umyty, i niepewnie postąpił za nim.

— Ty zostań tu tymczasem — odezwał się mąż w todze. — Zepsułbyś tylko wszystko. — Posłusznie usiadł student z powrotem, ze wszystkich stron smagany gniewnymi spojrzeniami z powodu protekcji, jakiej zażywał.

— Eminencjo — zameldował formalnie Fabio — pomiędzy czekającymi był również ten pan. Wydało mi się wskazane, aby jego przyprowadzić pierwszego.

Uczony przedstawił się. Był to don Juan Lopez de Hoyos, o znanym jak dodał nazwisku, doktor uniwersytetu w Valladolid oraz przełożony jednej ze szkół gramatycznych i literackich, najsłynniejszej w Hiszpanii, czego nie omieszkał zaznaczyć.

— Wasze odwiedziny są dla mnie zaszczytem—rzekł Aquaviva wskazując mu krzesło. — Potrafię to ocenić. Ale stanowczo nie mogę uwierzyć, aby mąż piastujący tak wysokie godności był gotów udzielać początków nauki języka.

— Eminencjo, było do przewidzenia, że zgłosi się znaczna liczba kandydatów. Tak więc przyprowadziłem jednego z moich pupilów, w nadziei, że mu się przysłużę moim poleceniem. Szczęście jest ślepe — dodał dostrzegłszy lekkie zachmurzenie na twarzy kardynała — niechże mi zatem będzie wolno otworzyć mu nieco oczy.

— Mnie chce Wasza wielebność otworzyć oczy, mówiąc bez przenośni. Ja widzę jednak zupełnie dobrze — Aquaviva roześmiał się.

(Dalszy ciąg nastąpi).